

MAGDALENA NATUNIEWICZ-SEKUŁA

NACZYNIA WYKONANE PRZY UŻYCIU KOŁA Z CMENTARZYSKA  
KULTURY WIELBARSKIEJ W WEKLICACH KOŁO ELBLĄGA.  
PRZYCZYNEK DO BADAŃ WARSZTATU CERAMICZNEGO  
KULTURY WIELBARSKIEJ

## WSTĘP DO PROBLEMATYKI

Wieloletnie badania prof. dr. hab. Jerzego Okulicza-Kozaryna na birtualnym cmentarzysku w Weklicach, stan. 7, gm. Elbląg, zaowocowały niezmiernie ciekawymi znaleziskami, rzucającymi nowe światło na problematykę kultury wielbarskiej (J. Okulicz-Kozaryn 1991; 1992a; 1992b; A. Bursche, J. Okulicz-Kozaryn 1999)<sup>1</sup>. Należy do nich 7 grobów ciałałpalnych, w których za popielnicę służyły naczynia wykonane przy użyciu koła garncarskiego<sup>2</sup>. Datowanie zespołu tych naczyń na podstawie ich wyposażenia umieszcza się w obrębie fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> okresu rzymskiego, czyli w przedziale obejmującym czas po połowie do końca II w. n.e. (ryc. 1, 2).

Problematyka wiążąca się z naczyniami wykonanymi na kole występującymi w kulturze wielbarskiej, była parokrotnie poruszana w literaturze archeologicznej. Na pierwsze wzmianki o tego typu ceramice natrafić można w pruskiej literaturze.

<sup>1</sup> Systematyczne badania wykopaliskowe na cmentarzysku były prowadzone przez prof. J. Okulicza-Kozaryna i prof. Łucję Okulicz-Kozaryn w latach 1984–1998. Od roku 2003 z ramienia Instytutu Archeologii i Etnologii PAN (dalej IAE PAN) rozpoczęto kolejne weryfikujące prace ratownicze, w wyniku których stwierdzono, że nekropola rozciąga się na północ i wschód, a badania powinny być kontynuowane ze względu na ciągłe realne zagrożenie zniszczeniem tej części stanowiska. W chwili obecnej materiały z cmentarzyska są opracowywane przez profesora Jerzego Okulicza-Kozaryna i autorkę niniejszego artykułu.

<sup>2</sup> Użyte w tytule i w dalszej części niniejszego artykułu sformułowanie „naczynia wykonane przy użyciu koła” ma uzasadnienie. Analiza śladów technologicznych (por. rozdział *Analiza technologiczna naczyń*) na tych naczyniach wykazała, że zrobione są one w technice taśmowo-ślizgowej, która jest jedną z metod budowy naczyń mieszczącą się w obrębie ogólnie rozumianej techniki obtaczania (A. Buko 1990, s. 105–110; W. Hołubowicz 1950, s. 140–141). Technika ta polega na tym, że w trakcie dolepienia kolejnych taśm naczynie jest silnie formująco obtaczane, a taśmy są zgniatanie i wyciągane ku górze. W takim przypadku każda kolejna taśma jest przekształcana w ściankę naczynia pod wpływem ślizgowego ruchu rąk garncarza, przy dużej rotacji koła. Oznacza to, że obtaczanie jest jednocześnie z konstruowaniem ścianki naczynia. W przypadku klasycznego obtaczania najpierw lepiono całe naczynie ręcznie, a następnie w końcowej fazie budowy obtaczano, nadając mu zamierzony kształt. W związku z powyższym użycie tego sformułowania do określenia sposobu wykonania naczyń z Weklic jest jak najbardziej adekwatne.

Pojedyncze znaleziska odnotowywane były w publikacjach poszczególnych cmentarzysk, wydawanych na początku XX w. (m.in. A. Bezzenberger [1900–1904] 1909) oraz w ogólnych opracowaniach problemowych (zob. W. Gaerte 1929, s. 179, ryc. 130 d). Pierwszym dużym podsumowaniem stanu wiedzy na ten temat była praca Reinharda Schindlera (1940) dotycząca ceramiki z okresu rzymskiego występującej na Pomorzu wschodnim. Wspomniany archeolog zebrał dane o 12 egzemplarzach tej kategorii zabytków i umieścił je w obrębie wydzielonej przez siebie grupy VII. Wyróżnione w tej grupie naczynia datował — poza pojedynczymi wyjątkami — ogólnie na III w. n.e. oraz stwierdził, iż są one importem z południa (R. Schindler 1940, s. 64–66). Po II wojnie światowej<sup>3</sup> uwagę na ten rodzaj zabytków zwrócił Jerzy Okulicz-Kozaryn, zauważając ich koncentrację na terenie północnego Mazowsza. Jednocześnie, podobnie jak Schindler, podkreślił ich obce pochodzenie oraz późnorzymski charakter (J. Okulicz-Kozaryn 1970, s. 458, ryc. 3). Próby szczegółowego podziału typologicznego naczyń wykonanych na kole występujących w kulturze wielbarskiej dokonał Andrzej Kokowski (1988), uwzględniając poza już znanymi także znaleziska pochodzące z niepublikowanych odkryć dokonanych po II wojnie światowej. Konkluzją tej klasyfikacji było wyróżnienie 7 grup — od A do G — głównie na podstawie zróżnicowania morfologii naczyń<sup>4</sup>. Podstawowym wnioskiem płynącym z tego zestawienia było stwierdzenie, że ceramika wykonana na kole znajdująca na stanowiskach omawianej kultury wykazuje podobieństwo do późnorzymskich naczyń kultury czeraniachowskiej, a przynajmniej większość egzemplarzy odkrytych na „terenach wielbarskich” pochodzi z obszaru zajmowanego przez grupę Sîntana de Mureş. Pośrednikiem w obrocie tymi naczyniami była natomiast ludność grupy masłomęckiej (A. Kokowski 1988, s. 171). W pracy Ryszarda Wołagiewicza z 1993 r., w której autor sklasyfikował lepioną ręcznie ceramikę kultury wielbarskiej, niewiele miejsca poświęcono ceramice toczonej (R. Wołagiewicz 1993, s. 35–36). Jednak w pierwszym opublikowanym artykule dotyczącym problemów datowania ceramiki wielbarskiej badacz ten wyraźnie zaznaczył, że naczynia wykonane przy użyciu koła powinny doczekać się osobnego, specjalistycznego opracowania

<sup>3</sup> Należy w tym miejscu wspomnieć również o artykule księdza W. Łęgi, który omówił dane zebrane przez R. Schindlera (por. W. Łęga 1958, s. 31–33).

<sup>4</sup> Według tego podziału grupa A obejmuje garnki, B — wazy; C — dzbany, D — misy, E — czarki, F — naczynia miniaturowe, G — amfory. Opracowanie to nie może pozostać bez korekty, szczególnie dotyczącej katalogu zespołów i błędnych nazw miejscowości. Autor na s. 174–175, wymienia miejscowość Pierzchoły — powinno być Pierzchały (d. Pettelkau). Z kolei na s. 158 w nawiązaniu do artykułu W. Łęgi (1958) podkreśla, że chodzi nie o cmentarzysko w Gościszewie, ale o cmentarzysko w Malborku-Wielbarku. Jednak Gościszewo (d. Braunsvalde, Kr. Stuhm) jest tym samym stanowiskiem co Wielbark (d. Willenberg, Kr. Marienburg), a różnice w nazwie wynikają z tego, że badane w latach trzydziestych ubiegłego wieku cmentarzysko podzielone było na dwie części biegnącą ówczesnie granicą administracyjną (szerzej na ten temat por. J. Andrzejowski, A. Bursche 1987, s. 255–256; M. Sekuła 1997, s. 5). Ponadto w niektórych miejscach brakuje opisów pod ilustracjami, np. s. 164, ryc. 4 — brak legendy do ilustracji naczynia z Dratowa, naczynie powinno być opisane pod literą „i” (wymienione następnie w katalogu pod numerem 5 na s. 173). Natomiast naczynie z grobu 283 z Cecel, zilustrowane na stronie 165, ryc. 5e, jest w rzeczywistości lepione w ręku, a nie toczone na kole (por. J. Jaskanis 1996, s. 43, tab. XXXV 283: 5). W pracy A. Kokowskiego z 1995 r. klasyfikacja ceramiki wykonanej przy użyciu koła została uzupełniona o wydzielenie w obrębie wyróżnionych wcześniej grup kolejnych podgrup oraz dodanie grupy H, obejmującej pucharki (A. Kokowski 1995, s. 17, ryc. 6).

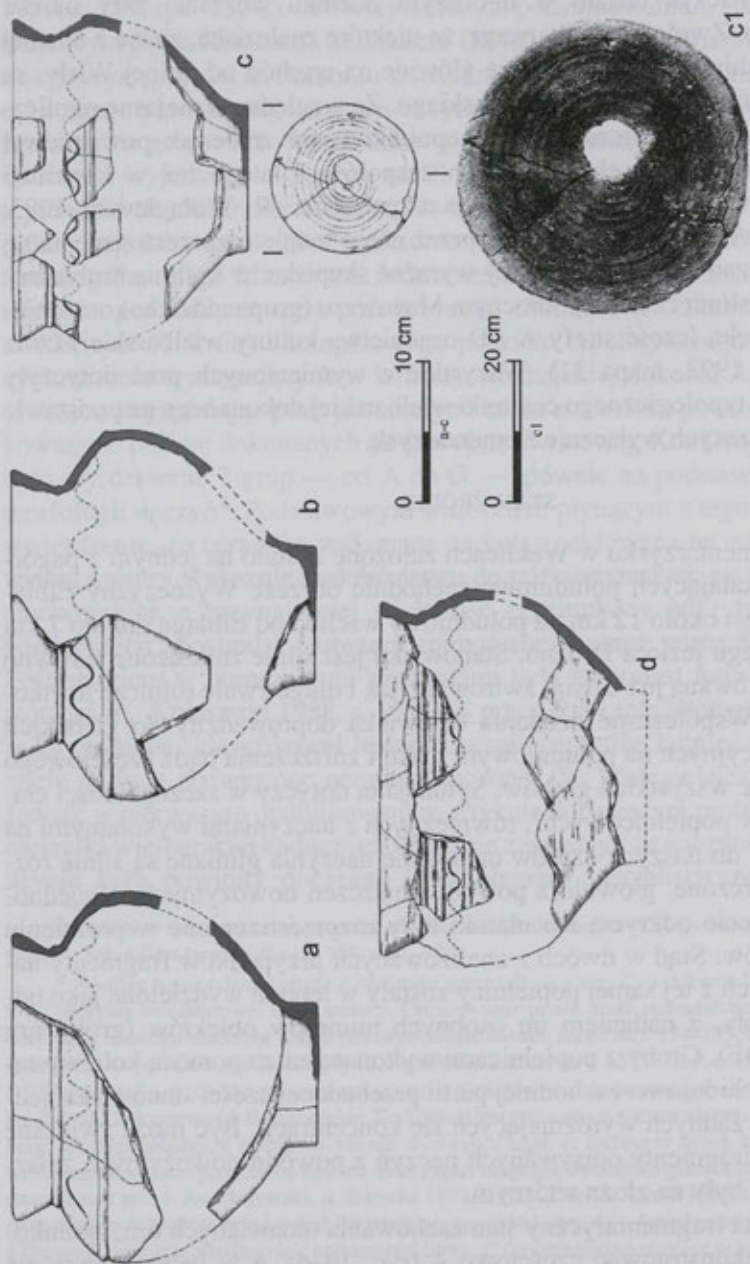
(R. Wołągiewicz 1987, s. 174). W monografii z 1993 r. uwzględnił dane z prac R. Schindlera i A. Kokowskiego, jednak nie włączył tej kategorii ceramiki do żadnej z wyróżnionych przez siebie grup. Jednocześnie stwierdził, iż do upowszechnienia się tych naczyń doszło w młodszym odcinku wczesnej fazy okresu późnorzymskiego. Zwrócił jednak uwagę, że niektóre znaleziska, znane z dawnej dokumentacji archiwalnej, występujące głównie na wschód od dolnej Wisły, są datowane już na fazę B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> okresu rzymskiego. Ze względu na niejasne okoliczności odkrycia i niewystarczający stan opublikowania znalezisk powątpiewał w zwarty chronologicznie charakter tych zespołów. Dlatego też w konkluzji stwierdził, że problem wymaga osobnego rozpatrzenia (R. Wołągiewicz 1993, s. 35–36, lista 20A). Na przedstawionej przez niego mapie rozprzestrzenienia tej kategorii naczyń zauważalne są ich trzy wyraźne skupiska: w kotlinie hrubieszowskiej (grupa masłomęcka), na północnym Mazowszu (grupa nidzicka) oraz między Wisłą a Pasłęką (część strefy A i D osadnictwa kultury wielbarskiej) (zob. R. Wołągiewicz 1993, mapa 31). Wszystkie z wymienionych prac dotyczyły głównie podziału typologicznego ceramiki wielbarskiej dokonanego na podstawie znalezisk pochodzących wyłącznie z cmentarzysk.

#### STAN ŹRÓDEŁ

Birytualne cmentarzysko w Weklicach założone zostało na jednym z pagórków ozowych okalających południowo-zachodnie obrzeże Wysoczyzny Elbląskiej. Położone jest około 12 km na południowy wschód od Elbląga i około 7 km od obecnego brzegu jeziora Drużno. Stanowisko jest silnie zniszczone zarówno przez nieeksploatowaną już dzisiaj zwirownię, jak i długotrwałe rolnicze użytkowanie pagórka. Współczesne działania człowieka doprowadziły do głębokich splotów denudacyjnych na południowym stoku i zniszczenia bądź częściowego naruszenia prawie wszystkich grobów. Sytuacja ta dotyczy w szczególności ciałopalnych grobów popielnicowych<sup>5</sup>, również tych z naczyniami wykonanymi na kole. Zachowane do naszych czasów omawiane naczynia gliniane są silnie rozdrobnione i zniszczone, głównie z powodu zniszczeń nowożytnych. Niejednokrotnie w momencie odkrycia ich ułamki były rozprzestrzenione w promieniu nawet do 2 metrów. Stąd w dwóch z analizowanych przypadków fragmenty naczyń pochodzących z tej samej popielnicy zostały w terenie wydzielone jako odrębne dwa zespoły, z nadaniem im osobnych numerów obiektów (groby nry 212/213; 421/444F). Groby z popielnicami wykonanymi za pomocą koła wystąpiły głównie w południowo-zachodniej partii przebadanej części stanowiska, jednak nie tworzyły żadnych wyróżniających się koncentracji. Być może związane jest to z tym, że fragmenty opisywanych naczyń z powodu nowożytnych zniszczeń znajdowane były na złożu wtórnym.

Ze względu na fragmentaryczny stan zachowania omawianych urn, rysunkowo udało się zrekonstruować częściowo 4 (ryc. 1a–d), a w pełni 3 naczynia (ryc. 2a–c). Już podczas wstępnego oglądania zabytków okazało się, że naczynia te są bardzo do siebie podobne, zarówno pod względem formy, stylistyki, jak

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat B. Kontny, M. Natuniewicz-Sekuła 2004, s. 309, przyp. 7.



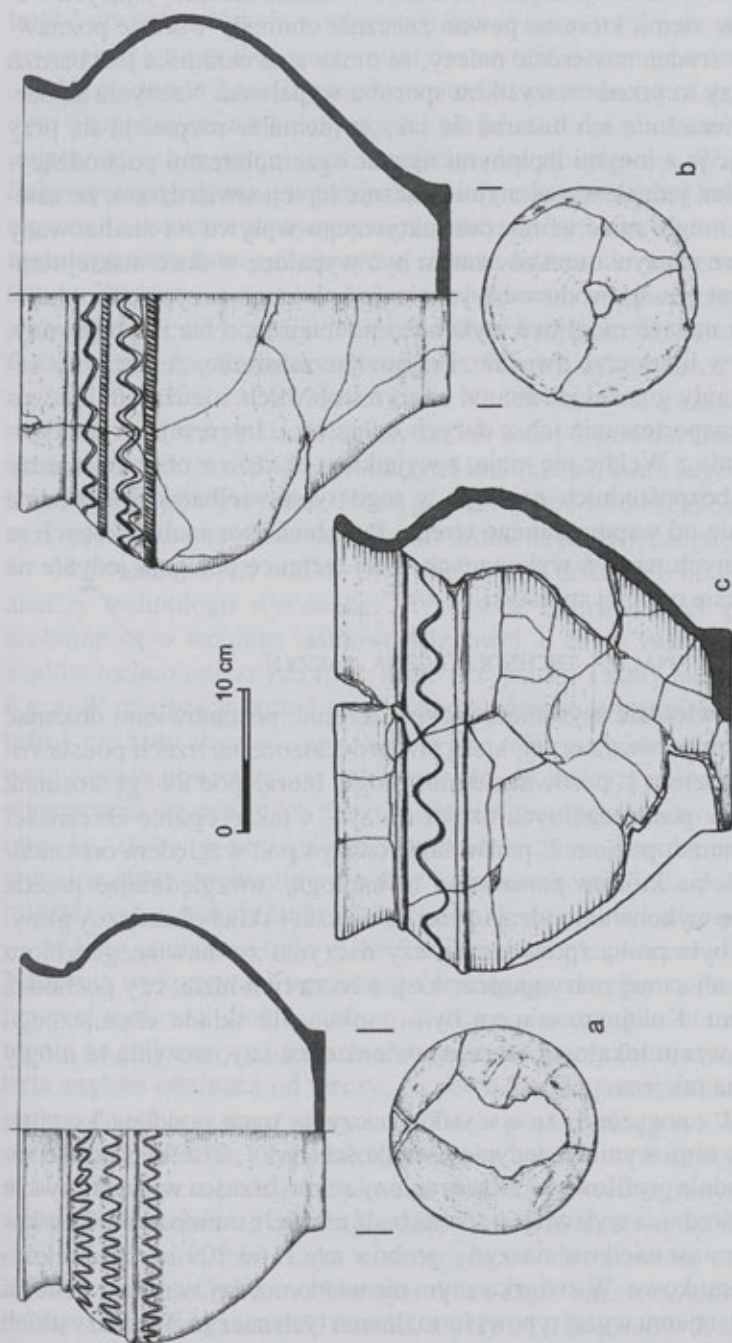
Ryc. 1. Weklice, stan. 7. Naczynia wykonane przy użyciu koła garncarskiego  
 a — z grobu nr 67; b — z grobu nr 115; c — z grobu nr 209; d — z grobu nr 116.

Rys. M. Natuniewicz-Sekula, E. Pazyna, fot. M. Natuniewicz-Sekula

Fig. 1. Weklice, site 7. Wheel-made vessels

a — from grave no. 67; b — from grave no. 115; c — from grave no. 209; d — from grave no. 116.

Drawing M. Natuniewicz-Sekula, E. Pazyna, Photo M. Natuniewicz-Sekula



Ryc. 2. Weklice, stan. 7. Naczynia wykonane przy użyciu koła gamcarskiego  
 a — z grobu nr 217; b — z grobu nr 421/444F; c — z grobu nr 212/213.

Fig. 2. Weklice, site 7. Wheel-made vessels

a — from grave no. 217; b — from grave no. 421/444F; c — from grave no. 212/213.

Rys. M. Natuniewicz-Sekuła, E. Pazyna

Drawing M. Natuniewicz-Sekuła, E. Pazyna

i techniki wykonania. Dało to podstawę do wyciągnięcia wniosku, że okazy tworzące zbiór zostały zrobione w jednym warsztacie. Pomimo niesprzyjających warunków zalegania w ziemi, które na pewno znacznie obniżyły wartość poznawczą analizowanych źródeł, stwierdzić należy, że omawiana ceramika jest bardzo złej jakości. Dotyczy to przede wszystkim sposobu wypalenia. Naczynia są bardzo kruche, a powierzchnie ich łuszczą się tak, że niemalże rozpadają się przy dotyku. Porównując je z innymi lepionymi ręcznie egzemplarzami pochodzącymi z tego stanowiska, jednak wypalonymi znacznie lepiej, stwierdzono, że zaleganie w ziemi nie mogło mieć aż tak destruktywnego wpływu na analizowany materiał. Opisywane naczynia musiały zatem być wypalone w dość niskiej temperaturze. Argument ten spowodował wysunięcie kolejnego przypuszczenia — że omawiany zbiór naczyń mógł być wykonany na miejscu, a nie importowany, jak się do tej pory w literaturze uważało. Przyjmując założenie, że naczynia sepulkralne były z reguły gorszej jakości od naczyń stołowych, nieuzasadnione raczej wydaje się transportowanie ich z dużych odległości. Interesujący jest również fakt, że naczynia z Weklic nie mają, z wyjątkiem okazów z obszaru między Wisłą a Pasłęką, bezpośrednich analogii w tego typu wielbarskiej ceramice odkrytej na południe od wspomnianego terenu. Podobieństwa analizowanych tu egzemplarzy do innych naczyń wykonanych w tej technice polegają jedynie na analogiach w zakresie ogólnej stylistyki.

#### ANALIZA TECHNOLOGICZNA NACZYŃ

Aby jednak potwierdzić wysunięte przypuszczenia, postanowiono dokonać szczegółowej analizy porównawczej, którą przeprowadzono na trzech podstawowych poziomach: poziom 1. porównanie morfologii, biorąc pod uwagę stosunek kształtu i wymiarów poszczególnych części naczyń, a także ogólne zbieżności w stylistyce wykonania; poziom 2. porównanie naczyń pod względem ornamentyki; poziom 3. — na którym porównano technologię, uwzględniając przede wszystkim technikę wykonania, rodzaj użytej domieszki i skład chemiczny gliny. Celem tej analizy była próba sprawdzenia, czy naczynia z omawianego zbioru zostały zrobione z tej samej masy garncarskiej, a co za tym idzie, czy pochodzą z jednego warsztatu. Kolejnym etapem było porównanie składu chemicznego użytej gliny z surowcem lokalnym, w celu stwierdzenia, czy naczynia te mogły zostać wykonane na miejscu.

Na poziomie 1 zauważono, że wszystkie naczynia mają podobne kształty, a różnice pomiędzy nimi wynikają jedynie z wielkości (ryc. 1, 2). Określono je zatem jako wazy łagodnie profilowane<sup>6</sup>. Zaokrąglony załom brzuśca wypada zawsze w  $\frac{2}{3}$  wysokości, a średnica wylewu jest równa bądź niewiele mniejsza od wysokości naczynia. Natomiast wielkość naczyń z grobów nry 116 i 209 została zrekonstruowana tylko rysunkowo. W związku z tym nie wiadomo, czy w rzeczywistości odpowiadałyby opisanemu wyżej typowi formalnemu tych naczyń. We wszystkich omawianych przypadkach ustalono następujące maksymalne wymiary opisywa-

<sup>6</sup> Według klasyfikacji A. Kokowskiego odpowiadają one wyróżnionej w jej ramach grupie B — obejmującej również naczynia wazowate (A. Kokowski 1988, s. 163).

nych waz: średnice wylewów od 21 do 32 cm; wysokość naczyń od 18 do 32 cm; średnice den: od 10 do 16 cm. Ścianki naczyń są dość cienkie, poniżej 1 cm, grubość 1 cm mają głównie w miejscach łączeń taśm, w miejscu przejścia w dno osiąga największą grubość, natomiast dna wyraźnie cienieją ku środkowi.

Na poziomie 2 analizy porównawczej stwierdzono, że najczęściej powtarzającym się motywem zdobniczym jest linia falista biegnąca dookoła naczynia, występująca zawsze w górnej partii brzuśca, tuż pod wylewem. W pięciu przypadkach linia ta jest pojedyncza, w jednym podwójna, raz potrójna. Owe linie zawsze ograniczone są listwami plastycznymi, w jednym przypadku skośnie nacinanymi. Przeważają po dwie listwy na naczyniu, choć na dwóch naczyniach odnotowano po trzy listwy. Wylewy naczyń wychylone są lejkowato na zewnątrz, dna płaskie, silnie wyodrębnione od brzuśca. Dokładna obserwacja ornamentów wykazała, że linie faliste są ryte bardzo delikatnie i płytko. W przypadku czterech naczyń (z grobów nry 67, 115, 209, 212/213; ryc. 1a–c, 2c) ich cechy są identyczne. Wymienić tu należy przede wszystkim podobny kształt naczyń, powtarzalność takiego samego ornamentu, szerokość i głębokość rytej linii falistej, które sugerują użycie jednego narzędzia do jej wykonania. Na tej podstawie wnioskować można, że wymienione egzemplarze zostały prawdopodobnie zrobione przez jednego garncarza.

Najważniejszych ustaleń porównawczych dokonano na poziomie 3 — czyli analizy technologii wykonania<sup>7</sup>. Wszystkie z omawianych popielnic z Weklic zrobione są w technice taśmowo-ślizgowej, o czym świadczy poniższa analiza śladów technologicznych (por. także przypis 2). Taśmy mają szerokość od 2 do 4 cm. W miejscach łączeń taśm często widoczne są pęknięcia. Potwierdza to, że taśmy nie były starannie ze sobą sklejjane, dlatego w szczelinach pomiędzy nimi pozostawało powietrze, co spowodowało, że podczas wypalania doszło do rozwarstwienia się miejsc ich zlepień. Na zachowanych dnach od ich spodniej strony (ryc. 1c, 2a–b), w szczególności na dnie naczynia z grobu nr 209, widoczne są wyraźne ślady odcinania od tarczy koła, co dowodzi, że dolna część naczynia musiała być w trakcie budowy mocno do niego przytwierdzona, a co za tym idzie — że koło poruszane było w dość szybkim tempie podczas silnego formowania. Naczynia wykonywano zgniatając i wyciągając do góry ruchem ślizgowym, najpewniej mokrymi dłońmi, taśmy tworzące poszczególne elementy ścianki. Następnie po całkowitym uformowaniu naczynia i przy dużej rotacji koła popielnica była szybko odcinana od tarczy, co powodowało pozostawienie na zewnętrznej stronie dna charakterystycznych śladów w postaci okręgów. W pozostałych z zachowanych okazów (ryc. 2a, b) ślady te zostały w znacznym stopniu zatarte w wyniku użycia podsypki (piasek). Ponadto na wewnętrznych powierzchniach wszystkich zachowanych fragmentów den widoczne są spiralne bruzdy, które stanowią kolejną przesłankę wskazującą na zastosowanie omawianej techniki wyrobu naczyń. Garncarz, formując dolną część naczynia, jedną dłonią podpierał taśmę stanowiącą początek ścianki, a przy użyciu palców drugiej musiał mocno

<sup>7</sup> W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować mgr. Michałowi Auchowi z Zakładu Archeologii Średniowiecza IAE PAN za wszelkie rady i sugestie oraz za bezinteresowną i nieocenioną pomoc w trakcie wykonywania analiz na wszystkich poziomach porównawczych.

naciskać na środek dna, w trakcie obrotu tarczy koła, aby połączyć ściśle taśmę z dnem i zachować zamierzoną symetrię popielnicy. Takie ruchy spowodowały powstanie na wewnętrznych stronach den opisanych powyżej bruzd. Mocny nacisk i szybki ruch koła spowodował również, że dna w środkowej partii mają najcieńszy przekrój (maksimum do 0,5 cm). Użycie techniki taśmowo-ślizgowej wymusza zastosowanie przez wytwórcę koła dwutarczowego. Podczas konstrukcji naczyń w tej technice garncarz musiał mieć zajęte obie ręce, a koło musiało być poruszane w szybkim tempie. W związku z powyższym napęd koła stanowiła dolna tarcza, którą garncarz poruszał nogą. Jednak wobec braku innych archeologicznych dowodów na zastosowanie koła dwutarczowego w kulturze wielbarskiej teoria ta musi pozostać w sferze przypuszczeń.

Powierzchnie ścianek opisywanych zabytków są wygładzone, matowe, o barwie czarnej, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz naczynia. Z wyjątkiem naczynia z grobu nr 67<sup>8</sup> przełam jest jednolity, barwy ceglastej. Świadczy to o tym, iż popielnice wypalane były w atmosferze utleniającej, przy redukcji dopływu powietrza dopiero w ostatniej fazie wypalania, co wywołało efekt zaczernienia powierzchni naczyń. Na trzech z siedmiu egzemplarzy zaobserwowano wyraźne starcie powierzchni (groby nr 67, 217, 421/444F). Stan ten spowodowany jest nadmiernym czyszczeniem fragmentów ceramiki, tuż po ich eksploracji. Stąd na wymienionych naczyniach pozostały wyłącznie słabo widoczne, nieliczne pozostałości zaczernień, wskazujące na zredukowanie dopływu powietrza pod koniec wypalania. Ślady te poświadczają również, że analizowane popielnice były wypalane w niskich temperaturach, w innym przypadku tekstura użytej masy garncarskiej byłaby zwarta, a porowatość i przepuszczalność wody znikoma, nie powodując tak znacznego zniszczenia ich powierzchni.

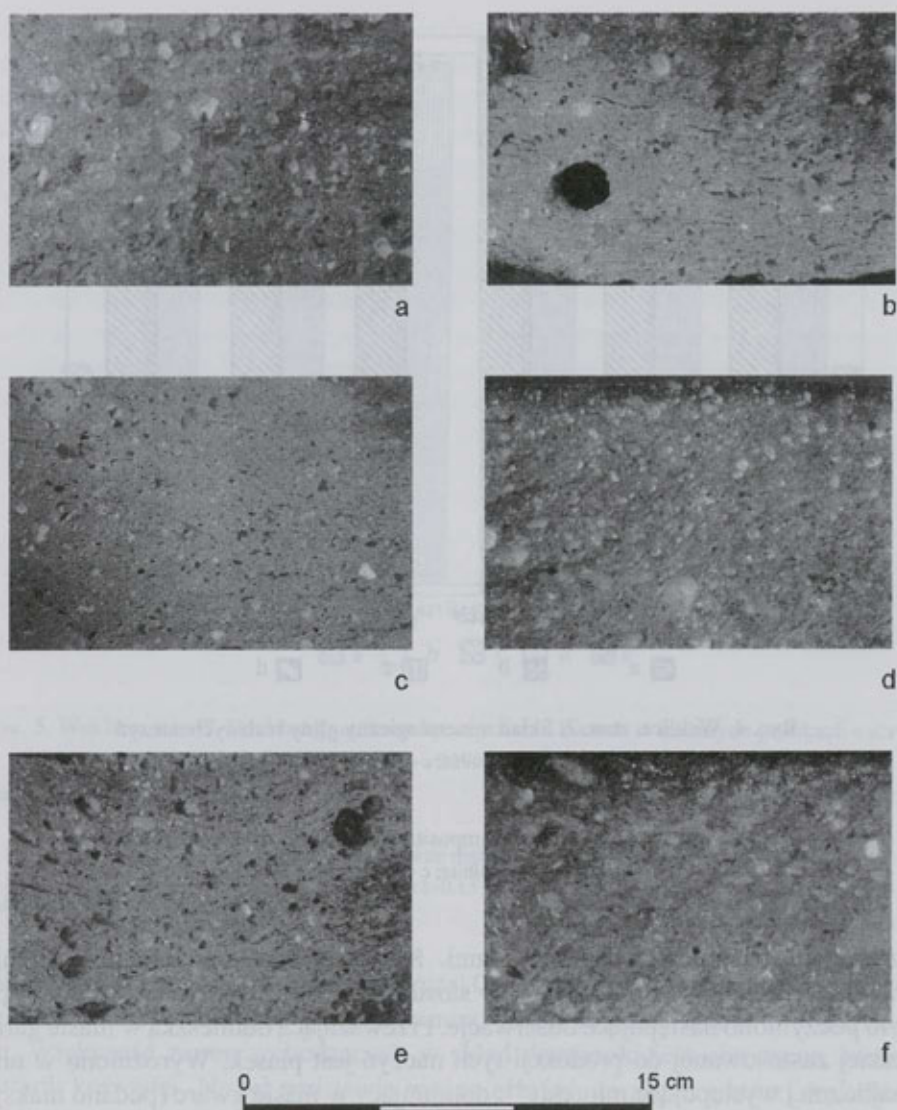
Dla określenia składu domieszki masy garncarskiej użytej do produkcji omawianych naczyń, wycięto małe fragmenty ze ścianek sześciu z siedmiu okazów<sup>9</sup>, a następnie wykonano szlify ich przełamów. Kolejnym dowodem na słabe spieczenie czerepu było to, że w trakcie szlifowania domieszka wysypywała się z próbek. W związku z tym każdorazowo nasączano próbkę klejem w celu wzmocnienia struktury masy. To spowodowało nasycenie barwy masy. Fakt ten nie miał jednak znaczenia dla wyników tego rodzaju analizy, gdyż jej podstawowym celem było określenie składu domieszki oraz wielkości ziaren dominujących w próbkach przełamów. Próbki oszlifowanych przełamów obserwowano pod mikroskopem przy dwustukrotnym powiększeniu<sup>10</sup>, jednocześnie wykonując po dwa zdjęcia każdej z nich. Makroskopowa obserwacja zdjęć wykazała, że struktura masy glinianej jest w każdej próbce bardzo zbliżona, niemalże identyczna, zarówno pod

<sup>8</sup> Naczynie z tego grobu stanowi wyjątek, gdyż jego przełam miejscami jest dwubarwny: ceglasto-szary, a powierzchnia zewnętrzna spękana, co sugeruje wtórne przepalenie. Wydaje się, że w tym przypadku na stan zachowania naczynia wpłynął sposób wypalania. Prawdopodobnie urna zbyt krótko pozostawała w piecu lub ognisku, dlatego w środku nie została całkowicie wypalona. W związku z tym powtórnie została poddana wysokiej temperaturze, co spowodowało spękanie jej powierzchni.

<sup>9</sup> Naczynie z grobu nr 217 jest zrekonstruowane w całości i obecnie znajduje się w Muzeum w Elblągu, dlatego nie zostało poddane analizie fizykochemicznej.

<sup>10</sup> Szlify wykonał pan Krzysztof Szuligowski z Centralnego Laboratorium Zakładu Nauk Pomocniczych IAE PAN. Oszlifowane próbki obserwowano w mikroskopie TESCAN firmy VEGA.





Ryc. 3. Weklice, stan. 7. Zdjęcia szlifów przelamów ceramiki wykonanej przy użyciu koła

a — z grobu nr 115; b — z grobu nr 116; c — z grobu nr 421/444F;

d — z grobu nr 212/213; e — z grobu nr 67, f — z grobu nr 209.

Fot. M. Auch, M. Natuniewicz-Sekuła

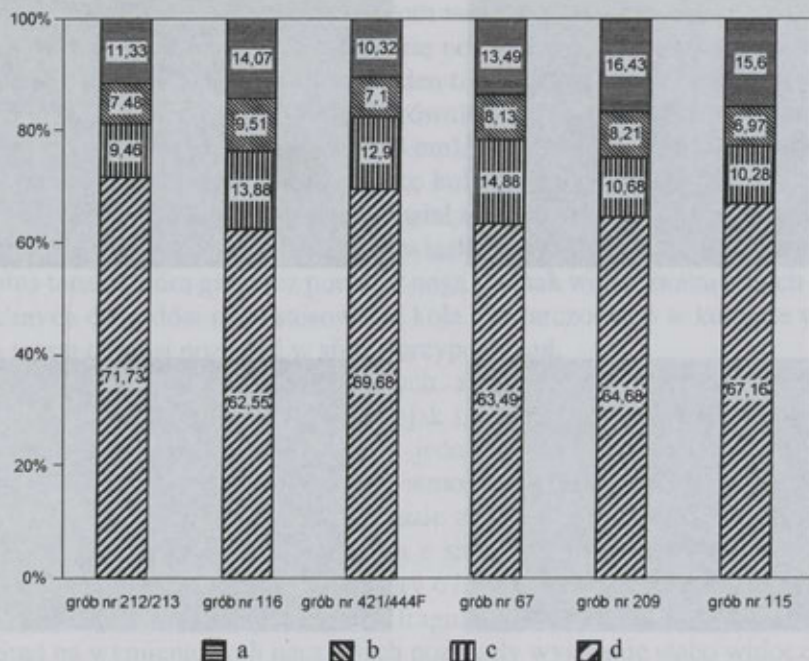
Fig. 3. Weklice, site 7. Wheel-made pottery polished cross-sections

a — from grave no. 115; b — from grave no. 116; c — from grave no. 421/444F;

d — from grave no. 212/213; e — from grave no. 67, f — from grave no. 209.

Photo M. Auch, M. Natuniewicz-Sekuła

względem barwy, jak i liczby występujących ziaren domieszki (ryc. 3). Natomiast w celu określenia rozkładu granulometrycznego i procentowego udziału minerałów zawartych w domieszce, na każdym zdjęciu danej próbki liczone co centymetr



Ryc. 4. Weklice, stan. 7. Skład mineralogiczny gliny badanych naczyń

a — związki żelaza; b — albit; c — ortoklaz; d — kwarc.

Opracowali M. Auch, M. Natuniewicz-Sekuła

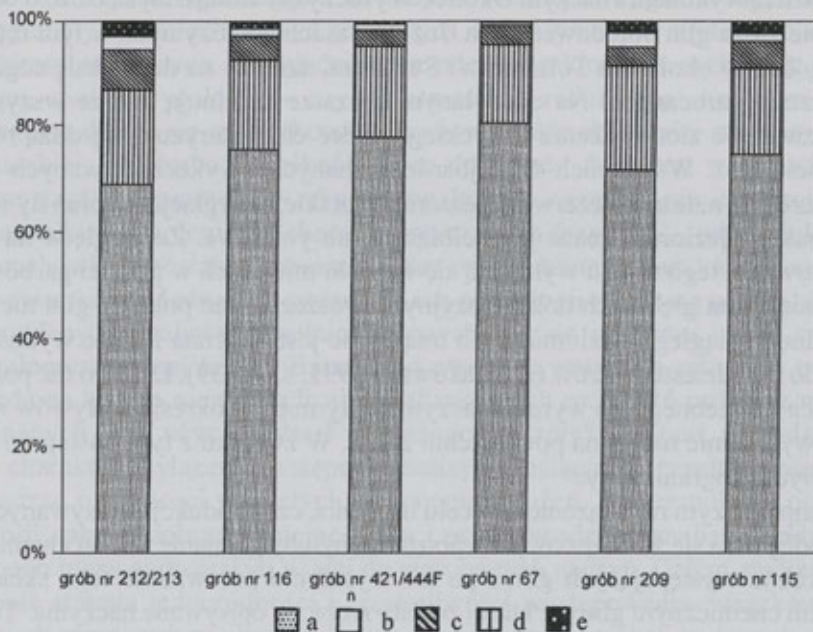
Fig. 4. Weklice, site 7. Mineralogical composition of the clay of the examined vessels

a — iron compounds; b — albite; c — orthoclase; d — quartz.

Prepared by M. Auch, M. Natuniewicz-Sekuła

liczbę ziaren dominujących rozmiarami. Kolejny krok stanowiło przeliczenie otrzymanych w ten sposób wartości w stosunku do rzeczywistych wymiarów, po czym poczyniono następujące obserwacje. Przeważającą domieszką w masie garn-carskiej zastosowanej do produkcji tych naczyń jest piasek. Wyróżniono w nim 4 najliczniej występujące minerały<sup>11</sup>: dominujący w masie kwarc (podano maksymalne, łączne wartości ze wszystkich analizowanych próbek) — od 62,55% do 71,73%, ortoklaz — skażeń potasowy od 9,46% do 14,88%, albit — skażeń sodowy od 6,97% do 9,51%, nieoznaczone minerały bogate w żelazo od 10,32% do 16,43% (ryc. 4). Dane o liczbie dominujących ziaren zestawiono na wykresach dla każdego z wyróżnionych minerałów i uzyskano bardzo zbliżony pod względem udziału procentowego rozkład wielkościowy ziaren poszczególnych składników domieszki. Dla przeważającego w masie kwarcu wygląda on następująco: w badanych próbkach najwięcej jest ziaren o średnicach do 0,05 mm — 70–80%, ziaren o średnicach od 0,05 do 0,1 mm — 15–20%, o średnicach od 0,1 do 0,15 mm — 3–7%, a ziaren o średnicach od 0,15 do 0,2 mm — 2–3%. Zaobserwowano ponadto nie-

<sup>11</sup> Określeń mineralogicznych ziaren dokonał mgr Michał Auch z Zakładu Archeologii Średniowiecza IAE PAN.



Ryc. 5. Wekllice, stan. 7. Rozkład granulometryczny ziaren kwarcu w badanych próbkach naczyń  
 a — powyżej 0,2 mm; b — 0,15–0,2 mm; c — 0,1–0,15 mm; d — 0,05–0,1 mm; e — do 0,05 mm.

Opracowali M. Auch, M. Natuniewicz-Sekuła

Fig. 5. Wekllice, site 7. Quartz grain-size distribution in the examined clay samples  
 a — over 0.2 mm; b — 0.15–0.2 mm; c — 0.1–0.15 mm; d — 0.05–0.1 mm; e — under 0.05 mm.

Prepared by M. Auch, M. Natuniewicz-Sekuła

wielką liczbę ziaren o średnicach powyżej 0,2 mm (ryc. 5). Na podstawie tych danych stwierdzić należy, że w masie dominowała domieszka bardzo drobnoziarnista. Większość ziaren wchodzących w skład domieszki jest obtoczona, nie ma ostrych krawędzi. Na tej podstawie można przyjąć, że glina, z której wykonano naczynia, pochodziła bezpośrednio z naturalnego złoża, a domieszka nie została intencjonalnie dodana w celu schudzenia gliny. Wyselekcjonowanie przez garncarza tak drobnej, wręcz miękkiej i pylastej, domieszki jest praktycznie niemożliwe. Powyższe obserwacje potwierdziły przede wszystkim, że receptura garncarska, według której wyrobiono masę użytą do wykonania tych naczyń, jest bardzo zbliżona, a różnice w ilości domieszki sięgają rzędu kilku procent. Ponadto wielkość ziaren i skład domieszki nie stoi w sprzeczności z taśmowo-ślizgową techniką wykonania. Biorąc pod uwagę użycie tego samego surowca, technikę wykonania oraz sposób wypału, bez wątplenia należy sądzić, że naczynia te zostały zrobione w jednym warsztacie.

Kolejnym zagadnieniem było wyjaśnienie problemu, czy mamy do czynienia z produkcją miejscową. Pytanie to nasuwa się w związku z sygnalizowaną wyżej

złą jakością wykonania naczyń. Okolice Wysoczyzny Elbląskiej są bardzo bogate w liczne złoża glin polodowcowych. Już w czasach nowożytnych w tym rejonie, szczególnie w okolicach Tolknicka i Suchacza, działały na dużą skalę cegielnie i warsztaty garncarskie. Na omawianym obszarze dominują przede wszystkim gliny zwałowe zlodowacenia bałtyckiego, które charakteryzują się dużą różnorodnością złóż. Wśród nich do najbardziej znanych i wykorzystywanych także współcześnie należą ility czerwone jeziorno-morskie, peryglacialne oraz ility i mułki morskie i jeziorne, znane jako elbląskie lub yoldiowe. Ze względu na silne pofałdowanie tego terenu wyłaniają się w wielu miejscach w postaci garbów lub wypełniają dna głębokich dolin erozyjnych. Poszczególne pokłady glin nie tworzą jednego ciągłego poziomu, a ich miąższość jest zmienna i może wynosić od kilku do dwudziestu metrów (A. Makowska 1991, s. 38–39). Dlatego też pokłady surowca potrzebnego do wyrobu naczyń mogły mieć w okresie wpływów rzymskich wychodnie nawet na powierzchni ziemi. W związku z tym dostęp do gliny mógł być nieograniczony.

Najprostszym rozwiązaniem w celu ustalenia, czy produkcja opisywanych naczyń odbywała się w miejscowym warsztacie, byłoby poznanie składu chemicznego lokalnie występujących glin i po ich wypaleniu porównanie tego składu ze składem chemicznym gliny, z której zostały zrobione opisywane naczynia. Tu jednak napotkano na podstawowy problem: po pierwsze nie ustalono, jakie były warunki wypalania i w jaki sposób mogły wpłynąć na zmianę składu chemicznego surowca. Nie wiadomo, jaki mógł być pierwotny skład czystej wypalanej gliny, przy założeniu, że tak długi okres zalegania skorup w ziemi z pewnością w jakiś sposób wypłynął na jego zmianę. Nieznana jest receptura masy garncarskiej użytej do wyrobu tych naczyń. Niezidentyfikowane są również miejsca starożytnych wychodni glin na tym terenie, a stan rozpoznania okolicznych osad kultury wielbarskiej, które mogły stanowić zaplecze produkcji garncarskiej, jest w dalszym ciągu bardzo niezadowolający (J. Andrzejowski, A. Bursche 1986, s. 327–330; M. Natuniewicz-Sekuła 2002, s. 183–184; K. Przewoźna 1971). Ponadto biorąc pod uwagę zasięg obszaru, na którym występują złoża, które można by uwzględnić w analizie, należałoby pobrać próbki z kilkudziesięciu lub nawet kilkuset miejsc, co oczywiście przekracza możliwości podjęcia takich badań. Tym bardziej, że w przypadku Wysoczyzny Elbląskiej skład chemiczny nawet tego samego złoża może być różny ze względu na to, że zalegają one na różnych poziomach hipsometrycznych i podlegały przez to innym, zmiennym, procesom geologicznym. Poza tym gliny polodowcowe z reguły charakteryzują się różnorodnością składu. W żargonie geologicznym określane są jako „śmietnik geologiczny”, ponieważ zawierają w sobie to wszystko, co niósł ze sobą lodowiec. Stanowią niejako przeciwieństwo glin zwietrzelinowych na południu Polski, których skład chemiczny może być identyczny w złożu o średnicy nawet do kilku kilometrów<sup>12</sup>.

Wobec braku możliwości przeprowadzenia takich badań podjęto jeszcze inną próbę. Z dużego zbioru odkrytych w Weklicach popielnic lepionych ręcznie,

<sup>12</sup> Szczegółowe informacje o geomorfologii tego terenu uzyskałam od dr. hab. Jerzego Nitychoruka z Instytutu Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, któremu niniejszym serdecznie dziękuję.

a więc z pewnością wykonanych na miejscu i z miejscowego surowca, wybrano fragmenty z czterech naczyń podobnych do opisywanych wyżej pod względem jakości wykonania. Uwzględniono przede wszystkim takie cechy, jak: barwa czerepu, sposób wypalenia — czyli w atmosferze redukcyjnej, kolor przełamu oraz ogólne dające się makroskopowo porównać takie zbieżności struktury masy garncarskiej, jak liczba i wielkość ziaren domieszki. Niestety, w omawianym zbiorze naczyń lepionych w ręku nie znaleziono egzemplarzy zawierających wyznaczniki chronologiczne charakterystyczne dla fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, gdyż większość tych pochówków została zniszczona przez orkę, a kształty naczyń zrekonstruowano rysunkowo. Jednak na podstawie ich morfologii udało się ustalić, że formy poddanych analizie popielnic lepionych ręcznie mieszczą się w ramach chronologicznych tej fazy<sup>13</sup>. Biorąc pod uwagę te wszystkie założenia oraz ze względu na bardzo niewielką liczbę analizowanych próbek (6 próbek z naczyń wykonanych przy użyciu koła, 4 z lepionych ręcznie) ustalono, że badania te mają charakter wyłącznie wstępnej analizy, a osiągnięte rezultaty nie będą przesądzać o trafności przyjętych na wstępie założeń. Z egzemplarzy obydwu kategorii naczyń pobrano kolejne szlify i przeprowadzono analizę składu chemicznego masy garncarskiej użytej do wyrobu tych naczyń. Celem analizy było ustalenie stopnia jednorodności i częstotliwości występowania związków chemicznych zawartych w glinie<sup>14</sup>. Każdą z omawianych próbek badano dwukrotnie. Pierwsza analiza, wykonywana na dużej powierzchni próbki, miała na celu określenie składu masy garncarskiej naczyń lepionych w ręku z określeniem wielkości i składników domieszki. W trakcie drugiej, w miejscach wolnych od ziaren domieszki, mierzono w dwóch różnych punktach każdą z próbek, w celu określenia składu chemicznego samej czystej frakcji ilastej gliny. W pierwszym przypadku różnice w masie pomiędzy obydwoma kategoriami naczyń widoczne są wyłącznie w rodzaju domieszki schudzającej. Ziarna występujące w glinie naczyń lepionych są dużo większe, przeważnie ostrokrawędziste, co dowodzi, że domieszka została dodana intencjonalnie. Natomiast wyniki pomiaru związków chemicznych czystej frakcji ilastej dla obydwu grup technologicznych dały bardzo ciekawe rezultaty. Stwierdzono bowiem bardzo zbliżone wartości występowania pierwiastków wykrytych w składzie masy garncarskiej. Udział procentowy poszczególnych tlenków przedstawiony jest w tabelach (tabele 1, 2).

Głównymi związkami chemicznymi wykrytymi w składzie gliny obydwu grup technologicznych są: tlenek sodu, tlenek magnezu, tlenek glinu, tlenek krzemu, tlenek potasu, tlenek wapnia, tlenek żelaza. Pozostałe tlenki obecne są

<sup>13</sup> Naczynia te pochodzą z grobów nry 232, 242, 281, 284. Są to przeważnie wazy, których cechy odpowiadają egzemplarzom z grup IVA i B według klasyfikacji R. Wołagiewicza (1993, s. 26).

<sup>14</sup> Opisywana metoda porównywania jednorodności składu chemicznego glin została opracowana przez mgr. M. Auchą dla wczesnośredniowiecznej ceramiki szklwionej z Chelma (M. Auch 2004). Badania fizykochemiczne naczyń z Weklic przeprowadzone zostały w Centralnym Laboratorium Zakładu Nauk Pomocniczych IAE PAN. Analizy składu chemicznego wykonała Elżbieta Pawlicka na spektrometrze fluorescencji rentgenowskiej połączonym z mikroskopem skaningowym typu EDAX 9800. Spektrometr określa w procentach wagowych udział pierwiastków w postaci ich tlenków. Maksymalnie może oznaczyć zawartość 13 pierwiastków.

Tabela 1. Wekllice, stan 7. Wyniki analizy składu chemicznego masy glinianej użytej do wyrobu naczyń wykonanych przy użyciu koła

Table 1. Wekllice, site 7. Results of the chemical composition analysis of the clay matrix used in the production of wheel-made vessels

Nr próbki	Związki												
	Na <sub>2</sub> O	MgO	Al <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	SiO <sub>2</sub>	ZrO <sub>2</sub>	SO <sub>2</sub>	P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	K <sub>2</sub> O	CaO	TiO <sub>2</sub>	Cr <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	MnO	Fe <sub>2</sub> O <sub>3</sub>
CL 13651 Grób 67	0,29	2,31	22,41	61,06	0	0	0,07	2,67	1,5	0,86	0	0	8,84
CL 13651 Grób 67	0	2,68	22,44	62,11	0	0	0,06	2,52	1,4	0,73	0	0	8,06
CL 13652 Grób 115	0	2,42	20,26	63,88	0	0	0,05	2,27	2,05	1,04	0	0	8,02
CL 13652 Grób 115	0	2,26	20,81	63,17	0	0	0,02	2,61	2,16	0,87	0	0	8,1
CL 13653 Grób 116	0,54	2,44	20,9	63,04	0	0	0,07	2,59	1,44	0,94	0	0	8,06
CL 13653 Grób 116	0	2,54	22,94	59,68	0	0	0,09	2,84	1,54	0,89	0,14	0,03	9,24
CL 13645 Grób 421/444F	1,08	3,45	22,09	61,43	0	0	0,03	2,59	1,48	0,3	0	0	7,55
CL 13645 Grób 421/444F	1,39	3,33	22,62	60,93	0	0	0,05	2,73	1,4	0,11	0	0	7,44
CL 13654 Grób 209	0	2,6	22,07	59,18	0	0	0,02	2,61	1,66	0,93	0	0	10,94
CL 13654 Grób 209	0,85	2,87	21,9	59,69	0	0	0,03	2,54	1,96	0,89	0	0	9,28
CL 13655 Grób 212/213	0	2,38	21,03	63,15	0,18	0,24	0	2,59	1,64	0,74	0	0	8,06
CL 13655 Grób 212/213	0,82	2,16	19,13	65,82	0	0	0	2,33	1,62	0,74	0	0	7,3

Objaśnienia: Wyniki podano w procentach wagowych. Suma składników w każdej próbce wynosi 100%; 0 — oznacza składnik poniżej wykrywalności metody.

Zestawiła M. Natuniewicz-Sekuła

Explanation: The results are given in weight percentages. The sum of ingredients in each sample is 100%; 0 — ingredients below the detectability level of the method.

Prepared by M. Natuniewicz-Sekuła

w ilościach śladowych, przeważnie poniżej jednego procenta i w związku z tym nie mogą być brane pod uwagę przy interpretacji analizy. I tak, dla naczyń wykonanych przy użyciu koła udział procentowy najczęściej występujących związków jest praktycznie identyczny, co jest kolejnym dowodem, że były one zrobione w jednym warsztacie. Przy porównaniu ilości procentowych składników głównych w masie, która posłużyła za surowiec do wyrobu naczyń lepionych ręcznie, zauważono bardzo dużą zbieżność ze stopniem udziału tych samych związków w składzie masy naczyń wykonanych techniką taśmowo-ślizgową. Różnice procentowe udziału poszczególnych pierwiastków są rzędu kilku do kilku dziesiątych procenta. Natomiast wyraźne różnice w ilości poszczególnych tlenków widać w próbce nr CL 13648, pochodzącej z naczynia

Tabela 2. Weklice, stan 7. Wyniki analizy składu chemicznego masy glinianej użytej do wyrobu naczyń lepionych ręcznie

Table 2. Weklice, site 7. Results of the chemical composition analysis of the clay matrix used in the production of hand-made vessels

Nr próbeki	Związki												
	Na <sub>2</sub> O	MgO	Al <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	SiO <sub>2</sub>	ZrO <sub>2</sub>	SO <sub>2</sub>	P <sub>2</sub> O <sub>5</sub>	K <sub>2</sub> O	CaO	TiO <sub>2</sub>	Cr <sub>2</sub> O <sub>3</sub>	MnO	Fe <sub>2</sub> O <sub>3</sub>
CL 13644 Grób 281	0	2,38	21,98	63,58	0	0	0,09	2,98	1,3	0,74	0	0,01	6,93
CL 13644 Grób 281	1,92	2,47	20,45	62,7	0,1	0	0,03	2,94	1,31	0,72	0,11	0,04	6,98
CL 13647 Grób 232	0	2,23	20,57	63,68	0	0	0	2,84	1,43	0,73	0,16	0,04	7,87
CL 13647 Grób 232	0	2,02	20,66	64	0	0	0	3,46	1,26	1,03	0	0	6,82
CL 13649 Grób 242	1,69	2,75	20,64	61,38	0	0	0,05	2,83	1,53	1,39	0	0	7,73
CL 13649 Grób 242	0,9	2,85	20,92	61,76	0	0	0	2,94	1,4	0,88	0	0	8,35
CL 13648 Grób 284	0	2,18	26,22	54,92	0,14	0	0,43	3,59	2,49	1,19	0	0,02	8,82
CL 13648 Grób 284	0	2,33	27,69	50,77	0,45	0	0,82	3,46	2,93	1,2	0,08	0,03	10,17

Objaśnienia: Wyniki podano w procentach wagowych. Suma składników w każdej próbce wynosi 100%; 0 — oznacza składnik poniżej wykrywalności metody.

Zestawiła M. Natuniewicz-Sekuła

Explanation: The results are given in weight percentages. The sum of ingredients in each sample is 100%; 0 — ingredients below the detectability level of the method.

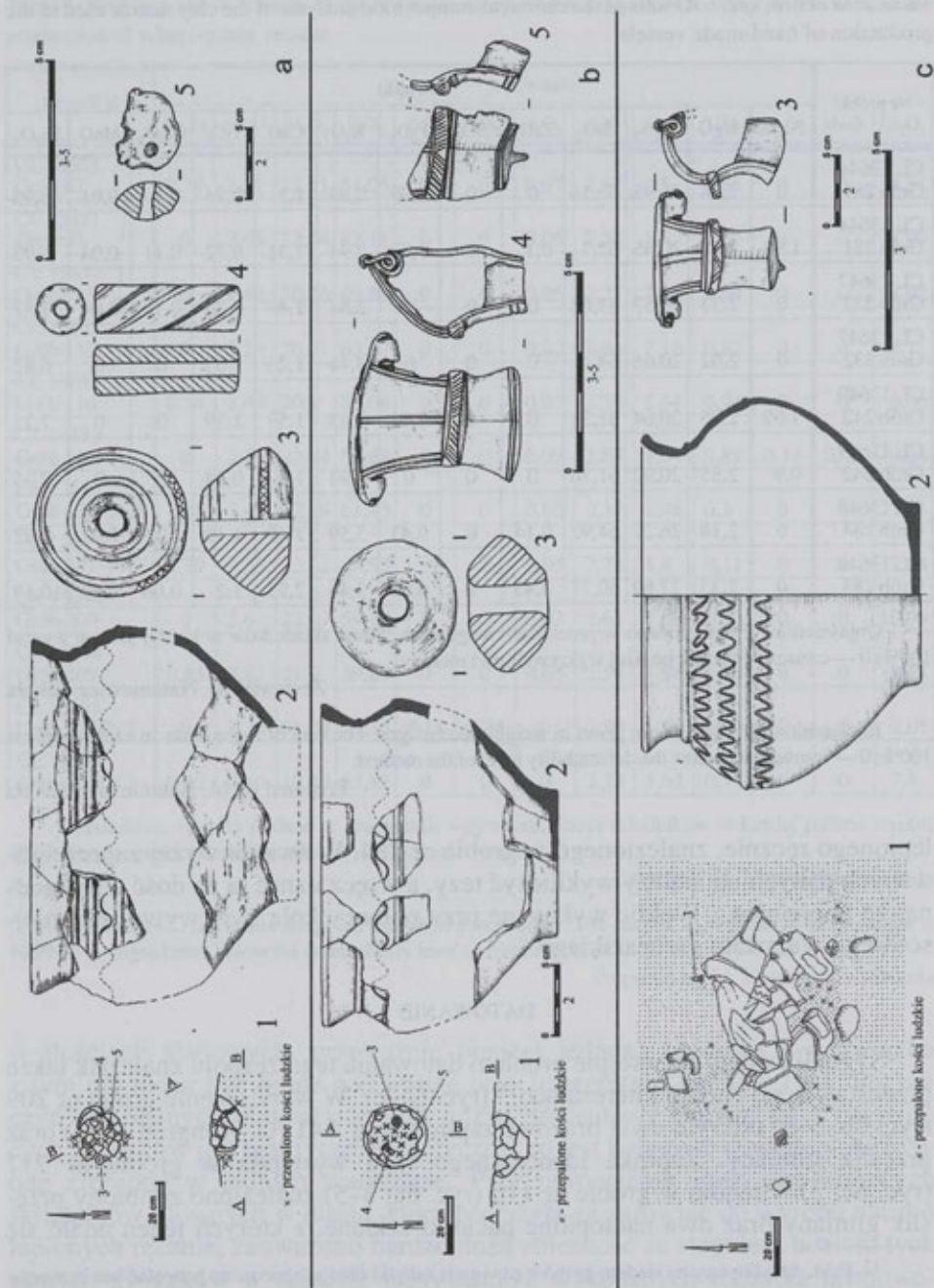
Prepared by M. Natuniewicz-Sekuła

lepionego ręcznie, znalezione w grobie nr 284. W świetle wyżej zaprezentowanych danych nie należy wykluczyć tezy, a wręcz uznać ją za dość wiarygodną, że popielnice z Weklic wykonane przy pomocy koła były wytworem miejscowego warsztatu garncarskiego.

## DATOWANIE

Sygnalizowany na wstępie problem datowania tego zespołu znalezisk także przedstawia się bardzo interesująco<sup>15</sup> (ryc. 6a–c). W wyposażeniu grobu nr 209 (ryc. 6b: 3–5) odkryto dwie brązowe zapinki typu A41 (O. Almgren 1923) oraz przęślik gliniany. Zapinka identycznego typu wystąpiła w grobie nr 217 (ryc. 6c: 3). Ponadto w grobie nr 116 (ryc. 6a: 3–5) znaleziono zdobiony przęślik gliniany oraz dwa nadtopione paciorki szklane, z których jeden udało się

<sup>15</sup> Fakt, że tylko trzy na siedem grobów zawierają zabytki datujące nie może pozostać bez komentarza. Prawdopodobne jest, że wyposażenie pozostałych urn zostało zniszczone i rozproszone po stanowisku w wyniku orki, choć nie należy wykluczyć sytuacji, że użycie jako popielnicy naczynia wykonanego na kole świadczyło o wysokim statusie społecznym za życia pochowanej w tym grobie osoby, dlatego nie dodano do popielnicy innego wyposażenia.





Ryc. 6. Weklice, stan. 7. Plany i przekroje grobów z popielnicami wykonanymi przy użyciu koła, które zawierają datujące wyposażenie

a — grób nr 116: 1 — plan i przekrój grobu, 2 — popielnica gliniana, 3 — przęślik gliniany, 4 — paciorek szklany, 5 — stopiony paciorek szklany; b — grób nr 209: 1 — plan i przekrój grobu, 2 — popielnica gliniana, 3 — przęślik gliniany, 4–5 — zapinki brązowe; c — grób nr 217: 1 — plan grobu, 2 — popielnica gliniana, 3 — zapinka brązowa.

Rys. M. Natuniewicz-Sekuła, E. Pazyna

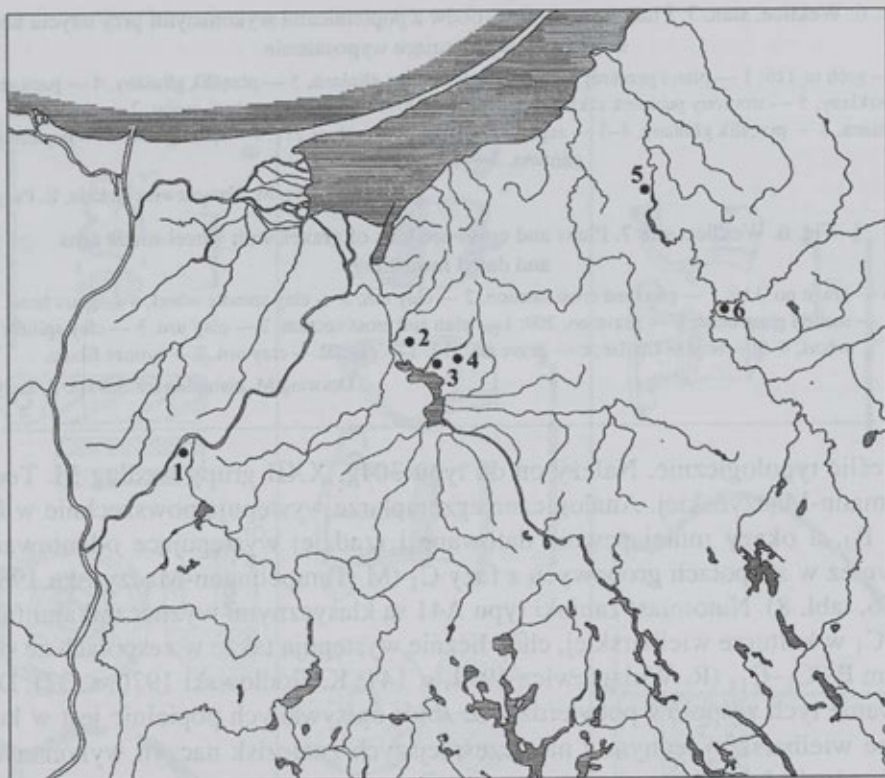
Fig. 6. Weklice, site 7. Plans and cross-sections of graves with wheel-made urns and dated furnishings

a — grave no. 116: 1 — plan and cross-section, 2 — clay urn, 3 — clay spindle whorl, 4 — glass bead, 5 — melted glass bead; b — grave no. 209: 1 — plan and cross-section, 2 — clay urn, 3 — clay spindle whorl, 4–5 — bronze fibulae; c — grave no. 217: 1 — plan, 2 — clay urn, 3 — bronze fibula.

Drawing M. Natuniewicz-Sekuła, E. Pazyna

określić typologicznie. Należy on do typu 304g, XXII grupy według M. Tempelmann-Maczyńskiej. Analogiczne egzemplarze występują powszechnie w fazie B<sub>2</sub>, a okazy mniej pewnie datowane i rzadziej występujące odnotowano również w zespołach grobowych z fazy C<sub>1</sub> (M. Tempelmann-Maczyńska 1985, s. 56, tabl. 8). Natomiast zapinki typu A41 są klasycznymi wyznacznikami fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> w kulturze wielbarskiej, choć licznie występują także w zespołach ze stadium B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>–C<sub>1a</sub> (R. Wołgiewicz 1974, s. 141; K. Godłowski 1970, s. 37). Datowanie tych zespołów potwierdza, że zbiór opisywanych popielnic jest w kulturze wielbarskiej jednym z najwcześniejszych znalezisk naczyń wykonanych przy użyciu koła.

W tym przedziale chronologicznym należy umieścić nieliczne podobne egzemplarze, które spełniają kryteria wyróżnione dla naczyń z Weklic. Znane są one wyłącznie z cmentarzysk zlokalizowanych na terenach między Wisłą a Pasłęką (ryc. 7). Niestety, informacje o nich pochodzą głównie z dokumentacji archiwalnej sprzed II wojny światowej. Ponadto nie wszystkie publikacje tych znalezisk zawierają ilustracje opisywanych zabytków. Do tych analogii zaliczyć należy dwa ciałopalne groby z cmentarzyska w Pierzchałach (d. Pettelkau; ryc. 8a, b). Pierwszym z nich jest grób nr XXVIIa, w którym odkryto popielnicę analogiczną do tej, jaką znaleziono w grobie 421/444F w Weklicach (ryc. 8a; por. A. Bezenberger [1900–1904] 1909, s. 113). Niestety, grób ten nie miał innego wyposażenia, dlatego datowanie na fazę B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> oparte jest wyłącznie na porównaniu z popielnicą z Weklic. Następnym to grób nr 7 (ryc. 8b), w którego opisie zamieszczono informację, że w skład jego wyposażenia wchodziła urna wykonana za pomocą koła, podobna pod względem kształtu do opisanej powyżej, pochodzącej z grobu nr XXVIIa. Przy opisie zabytku podano również, że naczynie z grobu nr 7, w przeciwieństwie do egzemplarza z grobu nr XXVIIa, nie było zdobione, jedynie u nasady szyjki wykonano dwie bruzdy. Do wyposażenia opisywanego pochówka należy zilustrowana w tej publikacji brązowa zapinka zbliżona do typu A92–93 (ryc. 8b:1) oraz nieilustrowane sprzączka brązowa i paciorki szklane (A. Bezenberger [1900–1904] 1909, s. 108). Kolejne rysunki wymienionej zapinki (ryc. 8b: 1.1–1.3), a także pozostałej części wyposażenia grobu nr 7 z Pierzchał znane są archiwalnych kartotek



Ryc. 7. Rozprzestrzenienie naczyń typu Weklice oraz naczyń zbliżonych do nich pod względem kształtu, odkrytych między Wisłą a Pasłęką

1 — Malbork-Wielbark, 2 — Elbląg-Pole Nowomiejskie, 3 — Janów, 4 — Weklice, 5 — Pierzchały, 6 — Orneta.

Opracowała M. Natuniewicz-Sekuła

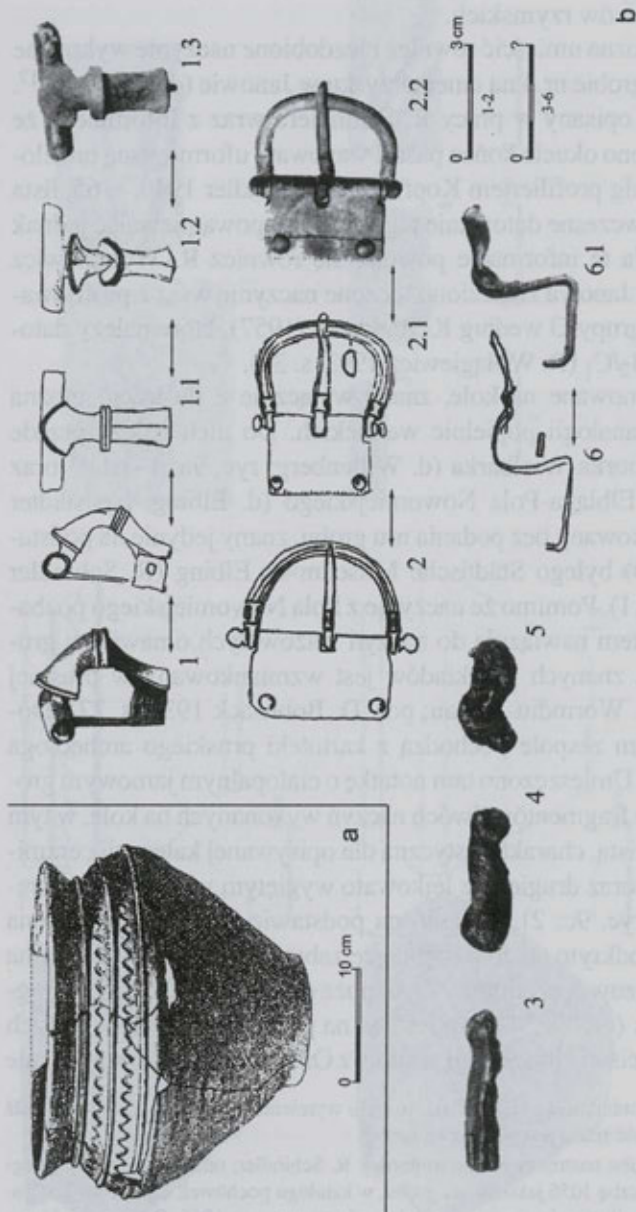
Fig. 7. Distribution of Weklice type vessels and finds of similar form from the region between the Vistula and Pasłęka rivers

1 — Malbork-Wielbark, 2 — Elbląg-Pole Nowomiejskie, 3 — Janów, 4 — Weklice, 5 — Pierzchały, 6 — Orneta.

Prepared by M. Natuniewicz-Sekuła

archeologów pruskich<sup>16</sup>. Na ich podstawie wiadomo, że w grobie znaleziono ponadto sprzączkę typu AD17 według podziału R. Madydy-Legutko (ryc. 8b: 2–2.2; R. Madyda-Legutko 1987, s. 30–31), trzy nadtopione w ogniu stosu paciorki

<sup>16</sup> Za udostępnienie danych z kartotek Herberta Jankhuna (obecnie przechowywanej w Archäologisches Landesmuseum in der Stiftung Schleswig-Holsteinische Landesmuseen „Schloß Gottorf” w Szlezwiku), Marty Schmiedehelm (obecnie przechowywana w Ajaloo Instituut w Tallinie), negatywów z Prussia Fundarchiv (znajdujących się w Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie pod sygnaturą PM-N 295) serdecznie dziękuję mgr. Adamowi Cieślińskiemu z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jednocześnie za możliwość wykorzystania danych z kartoteki Kurta Voigtmanna (również w zbiorach archiwum Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie tzw. Voigtmann Kartei pod sygnaturą PM-IX c 1) oraz za zgodę na opublikowanie wymienionych materiałów składam podziękowania na ręce dyrektora Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie prof. dr. hab. Wilfrieda Menghina, a także opiekunów spuścizny Prussia-Museum, panom Horstowi Junkerowi oraz Horstowi Wiederowi z tego samego muzeum.



Ryc. 8. Naczynie wykonane przy użyciu koła zblizone do weklickich oraz zespół zawierający wyznaczniki chronologiczne fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>

a — popielnica gliniana z grobu nr XXVIIa w Pierzchałach; b — wyposażenie grobu nr 7 w Pierzchałach na podstawie różnych źródeł: 1-1.3 — zapinka brązowa; 2-2.2 — sprzączka brązowa; 3-5 — stopione paciorki szklane; 6-6.1 — nadtopione okucie szkatułki

Wg A. Bezenbergera [1900-1904] 1909, s. 113, ryc. 104 (a) s. 108, ryc. 94 (b: 1); kartoteki H. Jankuhna (b: 1.1, 2.6); kartoteki M. Schmiedehelm (b: 1.2, 2.1); negatywów Prussia Fundarchiv (b: 1.3, 2.2, 3-5, 6.1)

Fig. 8. Wheel-made vessel similar to the Wecklice urns and an assemblage containing chronological determinants of phases B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>

a — clay urn from grave no. XXVIIa at Pierzchały; b — furnishings from grave no. 7 at Pierzchały, based on different sources: 1-1.3 — bronze fibula; 2-2.2 — bronze buckle; 3-5 — melted glass beads; 6-6.1 — partly melted casket fittings.

After A. Bezenberger [1900-1904] 1909, p. 113, fig. 104 (a), p. 108, fig. 94 (b: 1); files of H. Jankuhn (b: 1.1, 2.6); file of M. Schmiedehelm (b: 1.2, 2.1); photo negatives from the Prussia Fundarchiv (b: 1.3, 2.2, 3-5, 6.1)

szklane (ryc. 7b: 3–5), prawdopodobnie typu 181 lub 182 grupy XVIII według M. Tempelmann-Maczyńskiej (1985, s. 45), oraz fragment nadtopionego przedmiotu brązowego, stanowiącego być może okucie szkatułki (ryc. 8b: 6–6.1). Taki zestaw zabytków potwierdza datowanie omawianego zespołu na przełom wczesnego i późnego okresu wpływów rzymskich.

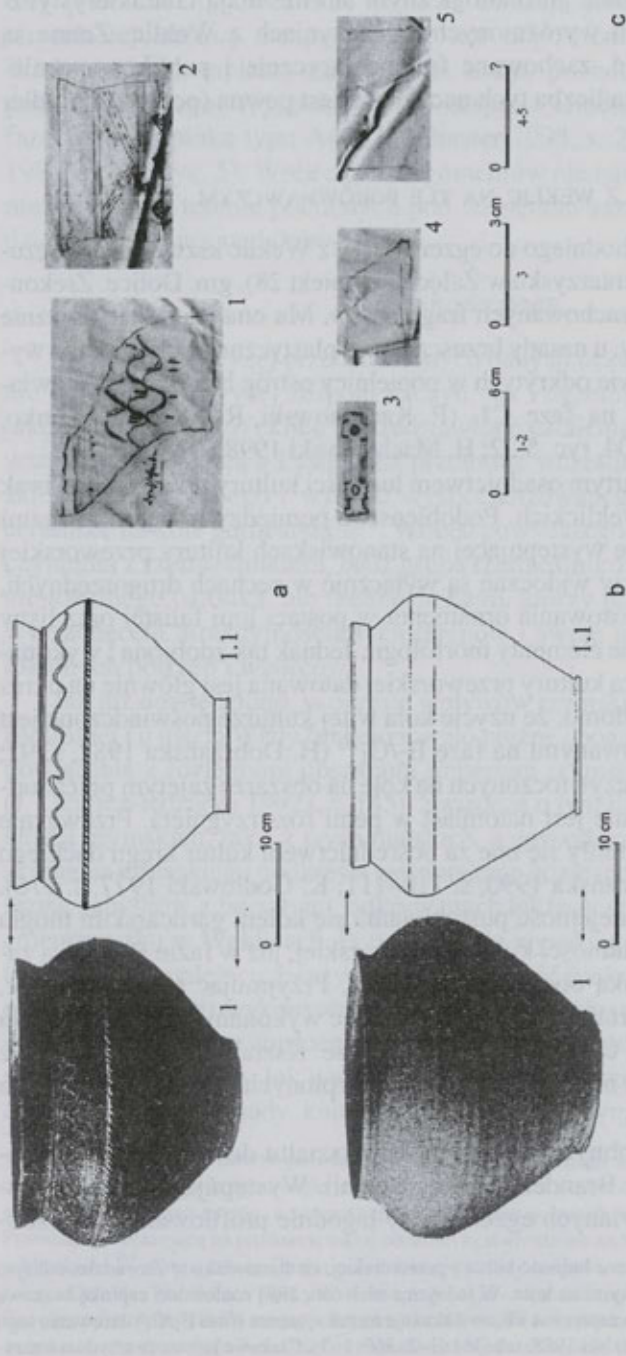
W obrębie fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> można umieścić również niezdobione naczynie wykonane przy użyciu koła odkryte w grobie nr 4 na cmentarzysku w Janowie (d. Hansdorf)<sup>17</sup>. Zespół ten został dokładnie opisany w pracy R. Schindlera wraz z informacją, że w jego wyposażeniu znaleziono okucie końca pasa z wazowato uformowaną profilowaną główką: „...vasenförmig profiliertem Kopf...” (R. Schindler 1940, s. 65, lista 7). Autor zwrócił uwagę na wczesne datowanie tego zespołu, powątpiewając jednak w jego zwarty charakter. Na te informacje powołał się również R. Wołagiewicz (1993), pisząc, że w grobie z Janowa znaleziono toczone naczynie wraz z profilowanym okuciem końca pasa z grupy O według K. Raddatza (1957), które należy datować nie później niż na fazę B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> (R. Wołagiewicz 1993, s. 36).

Pozostałe naczynia formowane na kole, znane wyłącznie z ilustracji, można zaliczyć do bezpośrednich analogii popielnic weklickich. Do nich należą przede wszystkim: naczynie z Malborka-Wielbarka (d. Willenberg; ryc. 9a: 1–1.1)<sup>18</sup> oraz niezdobiony egzemplarz z Elbląga-Pola Nowomiejskiego (d. Elbing, Neustädter Feld; ryc. 9b: 1–1.1), opublikowany bez podania nru grobu, znany jedynie na podstawie nru inwentarza (1057:3) byłego Städtische Museum zu Elbing (R. Schindler 1940, s. 64–65, lista 7, tabl. 11). Pomimo że naczynie z Pola Nowomiejskiego pozbawione jest zdobienia, kształtem nawiązuje do naczyń wazowatych omawianej grupy<sup>19</sup>. Najmniej pewnym ze znanych przykładów jest wzmiankowany w pruskiej literaturze grób z Ornety (d. Wormditt-Abbau; por. D. Bohnsack 1939, s. 27). Dokładniejsze informacje o tym zespole pochodzą z kartoteki pruskiego archeologa Kurta Voigtmanna (ryc. 9c). Umieszczono tam notatkę o ciałopalnym jamowym grobie nr 1 oraz odręczne szkice fragmentów dwóch naczyń wykonanych na kole, w tym jednego zdobionego linią falistą, charakterystyczną dla opisywanej kategorii ceramiki naczyniowej (ryc. 9c: 1), oraz drugiego z lejkowato wygiętym wylewem podkreślonym listwą plastyczną (ryc. 9c: 2). Ponadto na podstawie danych Voigtmanna wiadomo, że w grobie tym odkryto także następujące zabytki: brązową nakładkę na pas (ryc. 9c: 3) oraz dwa brązowe przedmioty, być może okucia końca pasa lub fragmenty skuwek od sprzączek (ryc. 9c: 4–5). Niestety, na podstawie tych odręcznych rysunków nie da się ustalić ścisłej chronologii zespołu z Ornety, ani też bezspornie

<sup>17</sup> W wielu wcześniejszych publikacjach stanowisko to było wymieniane pod nazwą Lipniki bądź Janów-Lipniki. Obecnie miejscowość znana jest pod nazwą Janów.

<sup>18</sup> Ustalenie numeru tego grobu nastęrcza pewne trudności. R. Schindler, omawiając grupę 7 i egzemplarz z Wielbarka, wymienia liczbę 1056 jako numer grobu, w katalogu pochówek oznaczony jest numerem 1062, natomiast na tablicy z ilustracją naczynie podpisane jest numerem 1065. Być może różnice w numerach wynikają z błędów w druku, ale chodzić może również o różne zespoły grobowe (R. Schindler 1940, s. 64, s. 146, tabl. 11).

<sup>19</sup> A. Kokowski w swojej klasyfikacji włączył to naczynie w obręb grupy A obejmującej gamki. Co prawda nie jest ono zdobione, ale kształtem przypomina naczynia wazowate, dlatego też określenie tego naczynia jako garnka wydaje się nieuzasadnione (A. Kokowski 1988, s. 165, ryc. 2b)



Ryc. 9. Wybrane naczynia wykonane przy użyciu koła zbliżone do weklickich na podstawie różnych źródeł

a — popielnica gliniana z grobu bez nrz z Malbork-Wielbarka; b — popielnica gliniana z grobu bez nrz z Elbląga-Pola Nowomiejskiego; c — wyposażenie grobu nr 1 z Ornety: 1 — fragment naczynia glinianego; 2 — fragment wylewu naczynia glinianego; 3-5 — przedmioty brązowe.

Wg R. Schindlera 1940, tab. 11: 3 (a: 1); A. Kokowskiego 1988, s. 162, ryc. 2a (a: 1.1); R. Schindlera 1940, tab. 11: 5 (b: 1); A. Kokowskiego 1988, s. 162, ryc. 2b (b: 1.1); kartoteki K. Voigtanna (c: 1-5)

Fig. 9. Selected wheel-made vessels similar to the Weklice urns, based on different sources

a — clay urn from unnumbered grave at Malbork-Wielbark; b — clay urn from unnumbered grave at Elbląg-Pole Nowomiejskie; c — furnishings of grave no. 1 from Ornety: 1 — clay vessel fragment; 2 — clay vessel rim fragment; 3-5 — bronze objects.

After R. Schindler 1940, pl. 11: 3 (a: 1); A. Kokowski 1988, p. 162, fig. 2a (a: 1.1); R. Schindler 1940, pl. 11: 5 (b: 1); A. Kokowski 1988, p. 162, fig. 2b (b: 1.1); file of K. Voigtann (c: 1-5)

stwierdzić, czy fragmenty tych naczyń można uznać za analogiczne do popielnic weklickich.

Pozostałe naczynia wykonane na kole pochodzące z tych terenów nie mieszczą się omawianym przedziale chronologicznym ani nie mają charakterystycznych cech morfologicznych wyróżnionych w naczyniach z Weklic. Znane są głównie ze starszych badań, zachowane fragmentarycznie i publikowane niekompletnie, stąd rzeczywista liczba tych naczyń nie jest pewna (por. R. Schindler 1940, s. 146).

#### CERAMIKA Z WEKLIC NA TLE PORÓWNAWCZYM

Z obszaru Pomorza Zachodniego do egzemplarzy z Weklic kształtem nawiązuje popielnica odkryta na cmentarzysku w Żalęcinie (obiekt 28), gm. Dolice. Zrekonstruowano ją rysunkowo z zachowanych fragmentów. Ma ona charakterystycznie lejkowato wychylony wylew, u nasady brzuśca listwę plastyczną oraz wyraźnie wyodrębnione dno. Na podstawie odkrytych w popielnicy ostróg brązowych omawiany zespół można datować na fazę C1<sub>b</sub> (P. Kaczanowski, R. Madyda-Legutko, E. Nawrońska 1980, s. 98–104, ryc. 5:22; H. Machajewski 1998, s. 135–137).

Z terenów objętych zwartym osadnictwem ludności kultury przeworskiej brak naczyń analogicznych do weklickich. Podobieństwa pomiędzy różnymi formami ceramiki wykonanej na kole występującej na stanowiskach kultury przeworskiej do opisywanych egzemplarzy widoczne są wyłącznie w cechach drugorzędnych, takich jak powszechność stosowania ornamentu w postaci linii falistej oraz listw plastycznych, a także zbieżne elementy morfologii. Jednak tak zdobiona i wykonana przy użyciu koła ceramika kultury przeworskiej datowana jest głównie na okres późnorzymski, chociaż wiadomo, że użycie koła w tej kulturze poświadczane jest nielicznymi zespołami datowanymi na fazę B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub><sup>20</sup> (H. Dobrzańska 1982, s. 92; taż 1990, s. 110). Geneza naczyń toczonych na kole na obszarze zajęтым przez ludność kultury przeworskiej nie jest natomiast w pełni rozstrzygnięta. Przeważnie przyjmuje się, że upowszechniły się one za pośrednictwem kultur kręgu dackiego i kultury lipickiej (H. Dobrzańska 1990, s. 110–111; K. Godłowski 1977, s. 176). Nie jest wykluczone, że umiejętność posługiwania się kołem garncarskim mogła dotrzeć za pośrednictwem ludności kultury przeworskiej, już w fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, na zajęty przez kulturę wielbarską obszar ujścia Wisły. Przyjmując takie założenie, stwierdzić można, że na kształt weklickich popielnic wykonanych na kole mogła wpłynąć stylistyka lokalnej ceramiki lepionej ręcznie. Kształty omawianych waz mają liczne odpowiedniki w niektórych z popielnic lepionych ręcznie odkrytych na cmentarzysku w Weklicach.

Najwięcej naczyń podobnych pod względem kształtu do weklickich pochodzi ze wschodnich terenów Brandenburgii i Saksonii. Występują tam między innymi analogiczne do omawianych egzemplarzy łagodnie profilowane wazy zdo-

<sup>20</sup> Z terenów zasiedlonych przez ludność kultury przeworskiej, na stanowisku w Zawadzie, odkryto dwa groby z popielnicami wykonanymi na kole. W jednym z nich (ob. 188) znaleziono zapinkę brązową z grzebykiem na główce zbliżoną do zapinek AV8, co wskazuje na tak wczesne (faza B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>) datowanie tego zespołu (B. Chomentowska, J. Michalski 1988, tab. 361: 1–2; 360: 1–3). Ciekawe jest to, że obydwa naczynia wykazują pod względem morfologii podobieństwo do omawianych waz z Weklic.

bione listwami i ornamentem w postaci linii falistej (J. Schuster 1998, s. 210, ryc. 2:1–6; E. Schultze 2000, s. 114, ryc. 6d). Naczynia odkryte na tych obszarach uważane są za importy, które sprowadzono prawdopodobnie z terenów kultury przeworskiej. Niektórzy badacze uważają jednak, że brak jest w inwentarzach tej kultury bezpośrednich ich odpowiedników (J. Schuster 1998). Większość egzemplarzy na obszarze Łużyc pochodzi z wczesnej fazy okresu późnorzymskiego. Wyjątek stanowi zespół z Gießmannsdorf, datowany już na fazę B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> zapinką typu A41 (J. Schuster 1998, s. 204; 210, ryc. 2:2; I. Wetzel 1987, s. 199, ryc. 5). Wobec tych argumentów nie należy wykluczyć, że pojawienie się na tym terenie podobnych pod względem kształtów naczyń może wywodzić się z obszaru nad dolną Wisłą.

#### ZAKOŃCZENIE

W świetle powyżej przedstawionych danych uzasadnione wydaje się określenie opisanego powyżej zespołu naczyń, jak i egzemplarzy do niego zbliżonych, jako naczyń typu „Weklice”. Przedstawione ustalenia nie wykluczają funkcjonowania między Wisłą a Pasłęką na przelomie wczesnego i późnego okresu rzymskiego epizodycznego i wysoko wyspecjalizowanego warsztatu produkującego ceramikę na kole garncarskim<sup>21</sup>. Wobec powyższego, prawdopodobnie mamy do czynienia z rzemieślnikiem, bądź grupą rzemieślników, wezwanych na zamówienie lokalnego ośrodka, lub rzemieślnikami, którzy przybyli tu z własnej inicjatywy zachęceni atrakcyjnością tych terenów i swoje umiejętności dostosowali do lokalnych potrzeb i wzorców.

Jak już dowiedziono, w okresie wpływów rzymskich na obszarze Wysoczyzny Elbląskiej i u ujścia Wisły funkcjonowało prężne i bogate centrum wykazujące silne powiązania z rozległymi obszarami imperium rzymskiego i ze strefą nadbałtycką (J. Okulicz-Kozaryn 1992a, s. 145). Świadczą o tym liczne importy zarówno z prowincji rzymskich, jak i z wysp duńskich, a gospodarczo-handlową, wysoką rangę skupienia elbląskiego podkreśla niespotykana gdzie indziej na taką skalę liczba znalezisk zabytków z bursztynu, odkrywanych także w wyposażeniach grobowych na cmentarzysku w Weklicach. Przy założeniu wysokiego rozwoju gospodarczego na tych terenach należy rozważyć także możliwość funkcjonowania ciągłej produkcji naczyń glinianych wykonywanych przy użyciu koła, począwszy od fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> aż do schyłku okresu rzymskiego. Ceramika z Weklic odkryta została na cmentarzysku, a nie na osadzie. Jak wyżej wspomniano, nieliczne zarejestrowane metodami archeologicznymi osady kultury wielbarskiej na tym terenie są wykopaliskowo

<sup>21</sup> Takie epizody dobrze poświadczane są także z wczesnego średniowiecza. Przykładem może być ośrodek w Chełmie, w którym nagle pomiędzy 1237 a 1269 r. pojawia się ceramika glazurowana, nieznaną wcześniej na tamtym terenie, a sporadycznie występującą w innych większych ośrodkach z terenu Polski. Przesłanką wskazującą na produkcję takiej ceramiki są stwierdzone archeologicznie pozostałości warsztatów szklarskich. W owym czasie Chełm pełnił funkcję stolicy księstwa włodzimiersko-halickiego pod wodzą księcia Daniela. W źródłach pisanych — latopis hipacki — zamieszczono informacje o przybyciu z terenów Rusi grupy rzemieślników znających techniki szklwienia naczyń, sprowadzonych przez księcia Daniela w trakcie intensywnej akcji osadzania rzemieślników na tym terenie (PSRL 1962, s. 843). Po śmierci tego władcy i jego następcy technika szklwienia całkowicie zamiera na tym terenie (M. Auch 2004, s. 88–89).

praktycznie nierozpoznane. Uwzględniając dane dostępne na podstawie obecnego stanu badań, nie można stwierdzić, czy warsztatowa produkcja naczyń przy użyciu koła rozwijała się prężnie na potrzeby osad, podobnie jak to miało miejsce na osadach kultury przeworskiej (H. Dobrzańska 1990; J. Okoński 1996).

Na zakończenie trzeba podkreślić, że ceramika jest najbardziej masowym i nietrwałym rodzajem zabytków w katalogu źródeł, jakimi dysponuje archeolog zajmujący się problemami okresu rzymskiego. Wytwórczości garncarskiej w kulturze wielbarskiej niewiele poświęca się uwagi, mimo iż ceramika jest dość licznie znajdowana na stanowiskach tej kultury. Przedstawiona praca ma za zadanie m.in. pokazać, że badania fizykochemiczne mogą dostarczyć istotnych przesłanek do wyjaśnienia podstawowych problemów dotyczących technologii produkcji garncarskiej. Ich wdrożenie do praktyki badawczej archeologów zajmujących się okresem wpływów rzymskich musi być poprzedzone wypracowaniem odpowiednich metod postępowania badawczego, we współpracy z przedstawicielami nauk ścisłych. Być może właśnie to kompleksowe studia nad rozwojem garncarstwa pozwolą na większe zrozumienie przemian osadniczych w skali mikroregionu oraz ułatwią określenie relacji chronologicznych i przynależności kulturowej poszczególnych jednostek osadniczych.

#### WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

##### Wykaz skrótów

„APolski” — „Archeologia Polski”, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź (od 1990 r. Warszawa).

##### Literatura

Almgren O.

1923 *Studien nordeuropäische Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte mit Berücksichtigung der provinzialrömischen und südrussischen Formen*, Mannus-Bibliothek, nr 32, Lipsk.

Andrzejowski J., Bursche A.

1986 *Stan i potrzeby badań nad okresem rzymskim na wschód od dolnej Wisły*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce*, K. Godłowski, R. Madyda-Legutko red., Kraków, s. 319–342.

1987 *Archeologia biblioteczna. Cmentarzyska kultury wielbarskiej w Krośnie st. 1 i w Wielbarku, woj. elbląskie*, [w:] *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–83*, A. Pawłowski red., Malbork, s. 233–277.

Auch M.

2004 *Ceramika szkliviona z Chelma, woj. lubelskie*, „APolski”, t. 49, z. 1–2, s. 49–94.

Bezenberger A.

[1900–1904] 1909 *Gräberfeld bei Pettelkau, Kr. Braunsberg*, „Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia”, z. 22, s. 105–130.

Bohnsack D.

1939 *Neue Bodenfunde*, „Altpreußen”, R. 4, z. 1, s. 26–29.



B u k o A.

- 1990 *Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

B u r s c h e A., O k u l i c z - K o z a r y n J.

- 1999 *Groby z monetami rzymskimi na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Weklicach koło Elbląga*, [w:] *Comhlan. Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin*, J. Andrzejowski red., s. 141-163, Warszawa.

C h o m e n t o w s k a B., M i c h a l s k i J.

- 1988 *Période romaine: Les sépultures du village Zawada, dép. de Tarnobrzeg*, Inventaria Archaeologica Pologne, Fasc. 58, Warszawa-Łódź.

D o b r z a ń s k a H.

- 1982 *Ceramika toczona jako wyraz zmian zachodzących w kulturze przeworskiej we wczesnej fazie okresu późnorzymskiego*, Scripta Archeologia, t. 2, Warszawa, s. 90-98.  
1990 *Osada z późnego okresu rzymskiego w Igołomi, woj. krakowskie, cz. I i II*, Kraków.

G a e r t e W.

- 1929 *Urgeschichte Ostpreußens*, Königsberg.

G o d ł o w s k i K.

- 1970 *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Archeologiczne, z. 11, Kraków.

- 1977 *Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 4, s. 7-237.

H o ł u b o w i c z W.

- 1950 *Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi*, Toruń.

J a s k a n i s J.

- 1996 *Cecele. Ein Gräberfeld der Wielbark-Kultur in Ostpolen*, „Monumenta Archaeologica Barbarica”, t. 2, Kraków.

K a c z a n o w s k i P., M a d y d a - L e g u t k o R., N a w r o l s k a E.

- 1980 *Birytualne cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich we wsi Żałęcino, woj. Szczecin (Badania 1976, 1978, 1979)*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 26, s. 61-114.

K o k o w s k i A.

- 1988 *Ze studiów nad ceramiką wykonaną na kole w kulturze wielbarskiej*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim*, J. Gurba, A. Kokowski red., Lublin, s. 157-176.  
1995 *Grupa masłomęcka. Z badań nad przemianami Gotów w młodszym okresie rzymskim*, Lublin.

K o n t n y B., N a t u n i e w i c z - S e k u ł a M.

- 2004 *Nietypowe zabiegi pogrzebowe w kulturze wielbarskiej na przykładzie grobu 471 z cmentarzyska w Weklicach, stanowisko 7, gm. Elbląg, Barbaricum, t. 7*, Warszawa, s. 305-312.

Ł ę g a W.

- 1958 *Handel między państwem rzymskim a Pomorzem nadwiślańskim od I w. p.n.e. do VI w. n.e.*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 10, s. 5-87.

M a c h a j e w s k i H.

- 1998 *Ceramika wykonana na kole garncarskim z Pomorza Zachodniego*, [w:] *20 lat archeologii w Masłomęczu*, J. Ilkjær, A. Kokowski red., Lublin, s. 135-141.

M a d y d a - L e g u t k o R.

- 1987 *Die Gürtelschnallen der Römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, British Archaeological Reports, International Series 360, Oxford.

## M a k o w s k a A.

- 1991 *Objaśnienia do szczegółowej mapy geologicznej Polski. 1:50 000 Arkusz Krynica Morska (30) i arkusz Elbląg północ (58) (z 5 tab. i 7 tabl.)*, Warszawa.

## N a t u n i e w i c z - S e k u ł a M.

- 2002 *Fragment wczesnośredniowiecznej ozdoby srebrnej z Myśłęcina, woj. warmińsko-mazurskie*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 46, z. 2, s. 183–190.

## O k o Ń s k i J.

- 1996 *Mikroregion osadniczy kultury przeworskiej na prawobrzeżu dolnego biegu Raby. Sprawozdanie z badań w 1995 roku*, „Rocznik Bocheński”, t. 4, s. 333–353.

## O k u l i c z - K o z a r y n J.

- 1970 *Studia nad przemianami kulturowymi i osadniczymi w okresie rzymskim na Pomorzu Wschodnim, Mazowszu i Podlasiu*, „APolski”, t. 15, z. 2, s. 419–491.
- 1991 *Das Gräberfeld von Weklice. Zur Besiedlungsgeschichte des Weichseldeltaums in der römischen Kaiserzeit*, „Archeologia”, t. 40, s. 115–127.
- 1992a *Centrum kulturowe z pierwszych wieków naszej ery u ujścia Wisły*, *Barbaricum*, t. 2, Warszawa, s. 137–155.
- 1992b *Ett kulturcentrum vid Weichsels mynning under de första århundradena av vår tideräkning*, [w:] *Dokumentation av folkvandrings- och äldremedeltida symposiet i Lidköping 12–13 september 1992*, I. Nordgren red., Götiska Minnen, nr 113, Lidköping, s. 83–107.

## P S R L

- 1962 *Polnoje Sobranie Ruskich Letopisej, Ipatevskaâ letopis'*, t. II, Moskwa.

## P r z e w o ż n a K.

- 1971 *Osiedla z okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich na Pomorzu Wschodnim*, „Pomorania Antiqua”, t. 3, s. 163–277.

## R a d d a t z K.

- 1957 *Der Thorsberger Moorfund, Gürtelteile und Körperschmuck*, *Offa-Bücher*, t. 13, Neumünster.

## S c h i n d l e r R.

- 1940 *Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden im Raum der unteren Weichsel auf Grund der Tongefäße*, Leipzig.

## S c h u l t z e E.

- 2000 *Die Besiedlungsgeschichte und kulturelle Entwicklung des mittleren und unteren Odergebietes während der späten Kaiserzeit*, [w:] *Die spätromische Kaiserzeit und die frühe Völkerwanderungszeit in Mittel- und Osteuropa*, M. Mączyńska, T. Grabarczyk red., Łódź, s. 104–122.

## S c h u s t e r J.

- 1998 *Zur ostbrandenburgisch-ostsächsischen Drehscheibenkeramik*, [w:] *20 lat archeologii w Masłomęczu*, J. Ilkjær, A. Kokowski red., Lublin, s. 203–214.

## S e k u ł a M.

- 1997 *Ocalałe zabytki pochodzące z badań niemieckich na cmentarzysku w Malborku-Wielbarku w zbiorach muzeów polskich*, Warszawa, maszynopis pracy magisterskiej przechowywany w archiwum Biblioteki Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

## T e m p e l m a n n - M ą c z y Ń s k a M.

- 1985 *Die Perlen der römischen Kaiserzeit und der frühen Phase der Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, *Römisch-Germanische Forschungen*, t. 43, Mainz.

## W e t z e l I.

- 1987 *Die spätkaiserzeitlichen und frühvölkerwanderungszeitlichen Gräber von Gießmannsdorf, Kr. Luckau*, Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam, t. 21, Potsdam, s. 183–207.

W o ł ą g i e w i c z R.

- 1974 *Zagadnienie stylu wczesnorzymskiego w kulturze wielbarskiej*, [w:] *Studia Archaeologica Pomeranica*, F.J. Lachowicz red., Koszalin, s. 129–152.
- 1987 *Chronologia ceramiki kultury wielbarskiej w świetle dotychczasowego stanu badań*, „APolski”, t. 32, z. 1, s. 169–208.
- 1993 *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin.

MAGDALENA NATUNIEWICZ-SEKUŁA

WHEEL-MADE VESSELS FROM A WIELBARK CULTURE CEMETERY  
IN WEKLICE NEAR ELBLĄG.  
A CONTRIBUTION TO RESEARCH ON THE WIELBARK CULTURE  
POTTERY WORKSHOP

S u m m a r y

Jerzy Okulicz-Kozaryn's long-term investigations of the biritual cemetery at Wekllice, site 7, district of Elbląg, have brought exceedingly interesting discoveries contributing to our knowledge of Wielbark Culture. Among the finds there are seven cremation burials deposited in wheel-made urns (Figs 1, 2), which are dated on the basis of the grave equipment to phase B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, that is, after the second half of the 2<sup>nd</sup> century AD until its end. This is not the first time that Wielbark Culture wheel-made pottery has been the subject of archaeological debate. Vessels of that kind were first mentioned in Prussian literature of the early 20<sup>th</sup> century and the results of relevant research were recapitulated by R. Schindler (1940), who classified these vessels in his group VII and dated them generally to the 3<sup>rd</sup> century AD, while considering them an import from the south. After World War II, the question was undertaken again by J. Okulicz-Kozaryn (1970), who drew attention to the concentration of these vessels dated to the Late Roman period in the region of northern Masovia. A. Kokowski (1988) also undertook a study of the wheel-made vessels, taking into account additionally material from post-World War II research. He concluded that most of the wheel-made pottery occurring in Wielbark Culture contexts originated from the territories of Černjachov Culture and the Sintana de Mureș group, with the Masłomęcz population group acting as intermediaries in the trading of these vessels. In R. Wołagiewicz's work (1993), which is a classification of Wielbark Culture pottery, little attention was paid to these particular finds. Based on data provided by R. Schindler and A. Kokowski, R. Wołagiewicz mapped the distribution of these vessels and underscored their Late Roman character without classifying them in any of the groups he had distinguished. He pointed out, however, that some assemblages, mostly ones discovered east of the Lower Vistula and known from early 20<sup>th</sup> century archival files, were dated to the B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> phase. Putting into doubt the certainty of these finds, he called for a separate consideration of the issue in similarity to previous authors. The Wekllice cemetery lies on one of the esker hills surrounding the southern edge of the Elbląg Heights. Agricultural cultivation over the years has degraded the site, leading to the destruction or damage of virtually all of the graves. This concerns the urn graves in particular, including the ones with wheel-made urns. Binding conclusions had to wait until the vessels were reconstructed (three in their entirety, the fourth partly). Already at first examination, the urns proved very similar in shape and style, as well as manufacturing technique, suggesting a single workshop as their place of production. Despite unfavorable soil conditions, which surely acted to the detriment of the pots, it should be said that this pottery was made of poor quality material. The clay is peeling, so much so that the vessels practically disintegrate under the touch, especially when washed in water. Hand-made vases from the same site but made of better clay were excellent proof that the unfavorable soil conditions were not solely responsible for such destruction. The clay used for the wheel-made vessels must have been

fired in low temperatures. A consequence of this idea is the assumption that the vessels were produced locally and not imported, as believed hitherto.

A detailed comparative analysis was pursued on three basic levels: 1. morphology; 2. style and ornamentation, and 3. technological execution, taking into consideration mainly chemical and mineralogical composition of used clay. Foremost, the vessels were observed to be very close in form: gently profiled vases, as they have come to be described, with the rim width either equaling or being not much less than the height of the vessel. The rounded turn of the body was always in the upper part of the vase. A common decoration motif consisted of a wavy line or row of lines running around the upper part of the body, sandwiched between plain plastic bands, in one case with oblique incisions. The rims were flaring and everted, the bottoms clearly distinguished and flat. The vessel surface was noted to be mostly smooth and matt, black on the inside as well as outside, with a brick-red color of the clay in the break. This suggested an oxidizing technology of firing with reduced flow of oxygen in the last phase, resulting in a blackening of the surface. The urns were executed of bands of clay 2 to 4 cm wide, the bottoms of the vessels bearing evidence of being cut from the potter's wheel. Samples were taken from six vases in order to determine clay composition. Polished cross-sections were studied and found to be very similar (Fig. 3), the clay containing four predominating minerals identified in the analysis (Fig. 4): quartz which dominated the matrix (average values for all analyzed samples) c. 66%, orthoclase — potassium feldspar c. 12%, indeterminable minerals rich in iron c. 14% and albite — sodium feldspar c. 8%. Grain-size distribution is as follows: the least grains of a diameter larger than 0.2 mm, numerous group of grains ranging in size from 0.05 to 0.2 mm, and the highest percentage of grains of a diameter under 0.05 mm (Fig. 5). These observations confirmed that the clay matrix was not in contradiction with the slide-band technique of execution. The manufacturing technique and the composition of the matrix are identical leading to the conclusion that the vases were all made in the same workshop. Whether it was a local workshop remains to be seen. Considering the very poor quality of execution, the transport of these pots from a distant place appears clearly unjustified. The region is rich in sources of postglacial clays, which could have even had outcrops on the ground during the Roman period due to the ruggedness of the landscape here. Thus, access to the raw material would have been facilitated. A comparative analysis was made of the clay from hand-made vessels, which were quite obviously of local make and similar in quality of execution to the wheel-made pots. The results showed very close similarities between the clay composition of the two categories of vessels (Tables 1, 2). Based on this, it should be assumed that the wheel-made urns from Weklice were manufactured in a local pottery workshop.

The dating of this category of objects proved the most interesting (Fig. 6). Two urns (graves nos 209 and 217) contained among others bronze fibulae of type A41, which are characteristic of the B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> phase of Wielbark Culture. Thus, the urns would constitute the oldest well-evidenced set of wheel-made ware from the territory of Wielbark Culture. Interestingly, a few similar pots (Figs 8a, 9a–c) occurred solely in the area between the Vistula and Pasłęka rivers (Malbork-Wielbark, Elbląg-Pole Nowomiejskie, Pierzchały, Janów, Orneta; Fig. 7). The pots from grave no. 7 in Pierzchały (Fig. 8b) and grave no. 4 in Janowo, both known from archival records, can be dated in all likelihood to phase B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>. This set of finds testifies to a workshop making wheel-made pottery having operated in the Elbląg Heights sometime at the turn of the Early and Late Roman periods in the area.

*Translated by Iwona Zych*

Adres Autorki:

Mgr Magdalena Natuniewicz-Sekuła  
Zakład Archeologii Mazowsza i Podlasia  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
al. Solidarności 105  
00-140 Warszawa